Nr. 156. Niedziela, 12 Lipca 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Bazylego Pawlaka, w Hodyniach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dołhomościskach; tymczasowego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej Kazimierza Futymę, w Sokalu, stałym nauczycielem szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu.

Obwieszczenie.

Na podstawie upoważnienia udzielonego Rządowi ustawą państwową z dnia 15 kwietnia 1890 Dz. ust. państ. nr. 69 co do użycia odszkodowania, przypadającego państwu jako uprawnionemu w rozmaitych miejscowościach Galicyi, właścicielowi prawa propinacyi, z powodu przeprowadzonego na podstawie ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 Dz. ust. kr. nr. 30 z dnia 1 stycznia 1890 objęcia prawa propinacyi przez kraj, zakupiono na mocy Najwyższego upoważnienia z dnia 16 czerwca 1891 od c. k. uprz. powszech. austr. Zakładu kredytowego w Wiedniu, państwo Nadwórnę, w powiecie Nadwórniańskim w Galicyi, a na mocy dalszego Najwyższego upoważnienia z dnia 4go lipca 1891 ustanowiono w celu administracyi tych dóbr tymczasowo osobny urząd podległy bezpośrednio c. k. Ministerstwu rolnictwa i wyposażony zakresem działania, podobnym jak c. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, z siedzibą w Nadwórnie pod nazwą: „C. k. Administracya dóbr państwowych Nadwórna“.

Termin rozpoczęcia działalności tego urzędu później ogłoszonym zostanie.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Niedostatek i groza klęski głodowej w wielu wewnętrznych guberniach Rossyi muszą być rzeczywiście straszne, skoro sam Rząd, który niedawno jeszcze zabraniał dziennikom pisać na ten temat, bo zdaniem jego wszystko, co mówiono o nędzy między ludem wiejskim i złych widokach zbiorów, było bezzasadnem, widzi się teraz zniewolony stwierdzić nieodzowną i rychłą potrzebę spieszenia z ratunkiem masom, nietylko nie mającym włożyć co do ust, lecz pozbawionym wszelkiej nadziei na najbliższą przyszłość. Równocześnie pozwolił rząd. chcąc widocznie pobudzić miłosierdzie publiczne do jakiejś akcyi, zamieszczać dziennikom wiadomości z okolic, nawiedzonych niedostatkiem. Prasa czyni z tego pozwolenia obszerny użytek, a to, co donosi, wystarcza najzupełniej do wyrobienia sobie należytego obrazu nędzy, charakteru epidemicznego. Stwierdza ona jednogłośnie, że od niepamiętnych czasów lud wiejski w guberniach, uchodzących za spichrze zbożowe, nieznajdował się w tak rozpaczliwem i formalnie bez wyjścia położeniu, jak obecnie. W Rossyi srożyła się wprawdzie już niejednokrotnie klęska głodowa, lecz ograniczała się ona zazwyczaj na kilka gubernij, a środki zaradcze nie sprawiały znaczniejszych trudności, gdyż w innych okolicach było podostatkiem zboża. Obecnie wszakże ma się rzecz inaczej. Nietylko ludność w przeszło dwudziestu guberniach zagrożona jest głodem, lecz ze wszystkich prawie stron państwa nadchodzą niepomyślne wiadomości o widokach zbioru żyta tak, iż w wielu okolicach zajdzie potrzeba kupowania tego ziarna na zasiew. Nieurodzaj zaś nawiedził głównie te gubernie, które dotychczas nigdy prawie nie zawodziły, i dostarczały najwięcej zboża na wywóz wewnętrzny i zagraniczny.

Rząd widząc, na co się zanosi, przedsięwziął szereg zarządzeń, celem ratowania z jednej strony przyprowadzonej do rozpaczy ludności, z drugiej, zapobieżenia następstwom, wynikającym z nieurodzaju. Postanowił wyasygnować znaczniejszą sumę na zakupienie zboża i żywności dla potrzebujących doraźnej pomocy, zniżył znacznie taryfę dla przesyłek, skierowanych do gubernij nawiedzonych niedostatkiem, i polecił zgromadzeniom ziemskim, aby zbierały się bezzwłocznie na sesyę nadzwyczajną, celem obmyślenia środków przyjścia z właściwą pomocą, gdzie takowa jest niezbędną.

Równocześnie rozkazano wszystkim gubernatorom zebrać najdokładniejsze dane o stanie wiejskich magazynów zbożowych, i o ile można liczyć na pomoc tych magazynów w sprawie zaopatrzenia potrzebujących. Niezależnie od tego gubernatorowie mają wydać opinie co do robót, jakie mogłyby być podjęte dla dostarczenia pracy ludności, dotkniętej głodem. Rząd wreszcie wydelegował kilku urzędników, celem dokładnego zbadania na miejscu stanu rzeczy i złożenia opinii o środkach nadzwyczajnych, jakich należałoby użyć celem zażegnania klęski.

Nie można istotnie odmówić rządowi dobrych chęci a nawet pewnej energii przy akcyi ratunkowej, ubolewać tylko potrzeba, iż nadto długo nie uwzględniał nadchodzących skarg, nawoływań i upomnień, i że dopiero wtedy rozpoczął działać i obmyślać środki zaradcze, gdy krytyczne stosunki doszły do ostateczności, a tysiące ludności obaczyły się w obec śmierci głodowej.

---

53)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEN KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy).

XLIV.

Wytężyłam wszystkie siły, aby po tych słowach okazać się spokojną. Jerzy patrzał na mnie z uwagą, jakby chciał dowiedzieć się, co w głębi mej duszy się dzieje.

— Cóż panią więcej zmusza do milczenia, prócz zmiany sytuacyi?

— Słuszne podejrzenie, że to, cobym mogła powiedzieć, byłoby powiedziane pod przymusem nowego położenia.

— Czy sądzisz pani, że kobiecie, która przestała być bardzo bogatą, nie można uwierzyć?

— Kobieta taka przedewszystkiem nie chce się upokorzyć w obec bogatszych.

— Któż pani powiedział, że ja jestem bogatszy?

— Jesteś pan nim, bo ja nic nie mam!

Smutny uśmiech przebiegł po twarzy Jerzego.

— Czy pani kto powiedział?...

— Postanowiłam, o ile można, zwrócić sądowi sumę, którą wziął ojciec z funduszu przeznaczonego na cele publiczne. Na to przeznaczam resztki naszego majątku rodzinnego.

Przy tych słowach cisnęły mi się łzy do oczu.

Jerzy patrzał na mnie z jaśniejszym blaskiem w oczach

— Piękną i wzniosłą byłaby taka ofiara ze strony pani, — rzekł z widocznem ożywieniem, — ale ofiara ta tym razem nie jest biednym potrzebną. Ojciec nie podniósł był ze spadku żadnej większej sumy. Stały temu na przeszkodzie niezałatwione różne formalności sądowe, a wieści o zapisie dla biednych nie przestawały kursować. A że prawny doradca ojca był także wstrzemięźliwy, nie pozostało nic innego, jak rodzinny majątek obciążyć najwyższą pożyczką! Ułatwili ją wierzyciele, ustępując pierwszeństwa bankowi.

— Ci muszą być wszyscy zapłaceni. W takim razie jestem zawsze ubogą!

Jerzy patrzał na mnie czas niejaki. Głębokie współczucie, a nawet litość malowały się w jego spojrzeniu. Wzbudziło to we mnie przykre uczucie. Więc tylko litość ma dla mnie, — pomyślałam sobie — litość dla biednej, nieszczęśliwej kobiety?

Z dumą podniosłam głowę.

— Więc na dzisiaj rachunek skończony, — ozwałam się spokojnie, choć łzy drgały w mym głosie.

— Pani wyrządzasz mi wielką krzywdę! — odpowiedział, a spojrzenie jego było jeszcze smutniejsze.

— Jaką krzywdę?

— Płacąc takim chłodem za moją gorącą życzliwość.

— Wszak taką samą krzywdę wyrządziłeś mi pan, gdym porzucała ustronie rodzinne!

— Stałaś pani wtedy tak wysoko!

— Taki sam, tylko odwrotny stosunek jest dzisiaj między nami. Duma nie pozwalała panu wtedy zbliżyć się do mnie, ta sama duma każe mi pozostać na miejscu, na które wyrokiem losu spadłam z mojej wysokości!

Jerzy patrzał na mnie z uwagą. Na jego ustach drgał uśmiech nieokreślony.

— Masz pani słuszność, — rzekł po chwili — że moja duma nie pozwoliła mi iść za panią na tę wysokość, na której ją ten spadek postawił — ale obowiązkiem pani było podać mi rękę!

— Przyznaję się do tej winy, którą chciałam zmazać postanowieniem, powziętem jeszcze wtedy, gdy ojciec żył a testamentu nie było!

Jerzy chciał mię ująć za rękę, ale cofnęłam ją.

— Nie chcesz mi pani dać ręki swojej uścisnąć za tych słów kilka, które są zdolne wszystkie rany mego serca ukoić?

— Słowa te mogą być niekoniecznie prawdziwe, bo wymawia je kobieta, która wszystko traciła!... Miałyby one inne znaczenie, gdyby głowę tej kobiety otaczała aureola bogactwa!

— Nie jesteś pani przecież i dzisiaj tak ubogą!

Wyciągnęłam do Jerzego rękę.

— Wdzięczną jestem panu za złudzenie, które mi sprawić chciałeś, ale serce moje odgadło je. Owym wierzycielem, który pożyczce bankowej pierwszeństwa odstąpił, jesteś pan! A sama pożyczka dosięga już prawie całej wartości majątku!

Nieznaczny uśmiech przebiegł po twarzy Jerzego.

— Zkąd pani to wiesz? — zapytał. — To groziłoby niebezpieczeństwem....

— Dziś grozi nawet na prawdę niebezpieczeństwem.... ale sprzedam wszystko, co mam, aby to niebezpieczeństwo odwrócić!

Oczy moje zalały się łzami. Jerzy chwycił mię za rękę.

— Pozwól mi pani położyć koniec tym wszystkim, niezawsze słusznym domysłom. Przypadek losu chciał panią wynieść na wyżynę bogactwa, ale gdy to urojone bogactwo znikło, nie zostałaś pani jeszcze tak ubogą. Wysoka pożyczka, którą ojciec zaciągnął w nadziei spłacenia jej z funduszów nowej sukcesyi, pochłonęła wprawdzie większą część rodzinnego majątku, ale przy pracy i oszczędności, można się jeszcze przy nim utrzymać. Jeżeli więc w sercu pani nie wygasły wspomnienia z tego ustronia rodzinnego.... — mówiąc to, przycisnął rękę moją do swojej piersi, w której serce mocno biło, a potem zaczął ją gorąco całować.

Wyrwałam rękę i zasłoniłam oczy, do których łzy się cisnęły.

— Nie, nie! — zawołałam wśród płaczu — to być nie może! Jeżeli przed śmiercią ojca i przed znalezieniem testamentu nie mogłam panu powiedzieć, co w mem sercu się dzieje, to teraz już za późno!

— Przeciwnie — wtedy ta sama duma, która mi do pani zbliżyć się nie pozwoliła, kazałaby mi wysłuchać obojętnie

Sprawy krajowe.

(*Reforma przepisów o policyi drogowej*).

(§) W przyjętem przez Sejm sprawozdaniu komisyi drogowej z czynności Departamentu drogowego Wydziału krajowego, wyraziła komisya życzenie, aby Wydział krajowy przeprowadził dokładną rewizyę przepisów i postanowień policyi drogowej oraz studya nad tym przedmiotem co do doświadczeń, zrobionych w innych krajach i przedłożył następnie Sejmowi odpowiednie wnioski.

Stosownie do tego wezwania zbadał Wydział krajowy przepisy w policyi drogowej, obowiązujące w naszym kraju a porównawszy je następnie z ustawami o policyi drogowej, wydanemi w okresie autonomicznym dla innych krajów w Radzie państwa reprezentowanych, powziął przekonanie, że jakkolwiek w ustawach tych znajdują się przepisy niezastosowane w naszym kraju powszechnie, jak n. p. postanowienie tyczące się obowiązku oświetlania wozów w nocy (w Czechach, Morawie, i na Szląsku) oraz inne uwagi godne postanowienia, to jednak nie są one tak doniosłe, ani tak nagle potrzebne, iżby dla przyswojenia ich należało już teraz przystąpić u nas do wydania nowej ustawy o policyi drogowej, nie czekając na przeprowadzenie reformy ustawy gminnej, dającej możność ustanowienia organów do skuteczniejszego wykonywania policyi miejscowej.

Wydział krajowy, po wyczerpującem rozpatrzeniu sprawy przekonał się dalej, że obowiązujące w naszym kraju, głównie w okresie przedautonomicznym wydane przepisy o policyi drogowej, jakkolwiek w niektórych punktach przestarzałe i wymagające nagięcia do stosunków nowych, zawierają w ogólności niemal wszystko to, co — obok ochronienia drogi publicznej od szkody — jest niezbędne dla zapewnienia bezpiecznej i łatwej komunikacyi a tylko zastosowanie ich i wykonywanie, oraz zrobienie ich przystępniejszemi dla ogółu, pozostawia bardzo wiele do życzenia i wpływa nader ujemnie na koszta utrzymania i stan gościńców publicznych.

Dla tego Wydział krajowy sądzi, że obecnie nie tyle zachodzi potrzeba wydania nowej ustawy, ile raczej nagląca konieczność zebrania obowiązujących przepisów o policyi drogowej w pewną całość organiczną i zastosowania ich do teraźniejszego ustroju administracyjnego.

Uznawszy tę konieczność, Wydział krajowy, po dokładnej rewizyi przepisów powyższych, zestawił je systematycznie, w odpowiednim projekcie instrukcyi, zastosowanej do dzisiejszych potrzeb i urządzeń administracyjnych a przeto także do istniejącego ustroju autonomicznego.

Projekt ten przesłał Wydział krajowy Namiestnictwu z prośbą o zbadanie go w tym celu, iżby objęta nim instrukcya mogła być wydaną w porozumieniu z Namiestnictwem, przedewszystkiem dla użytku zwierzchności gminnych, zarządów drogowych i organów służby dróg publicznych, jako tymczasowy regulamin, który w swoim czasie posłużyłby za substrat do projektu nowej ustawy o policyi drogowej.

Rada Państwa.

(*XLIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 9 go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Minister skarbu, dr. Steinbach, odpowiada na interpelacyę Nabergeja, w sprawie pominięcia języka słoweńskiego w obwieszczeniach urzędowych o zniesieniu wolnego portu w Tryeście i zaprowadzeniu akcyzy skarbowej. Odpowiedź jest ta, że wszystkie ustawy i rozporządzenia w tych sprawach ogłoszone są w „Dzienniku ustaw Państwa“ i w „Dzienniku ustaw krajowych“ w języku także słoweńskim; że przeto umotywowanie interpelacyi nie ma podstawy.

Pos. Kramarz motywuje i wnosi rezolucyę pilną w sprawie pomocy skarbowej dla powiatu Jiczyńskiego, dotkniętego ulewami dnia 30 czerwca i 1 lipca. Izba przekazuje ją komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej nad etatem Ministerstwa handlu, zabiera głos pos. Kulp, aby pomówić o niektórych wadliwościach w urządzeniu dworców na drogach żelaznych; o zbytniem obarczeniu służby kolejowej, z czego powstają nieszczęścia; o upośledzeniu języka czeskiego na kolejach i nakoniec o potrzebie obniżenia taryf kolejowych.

Po nim zabiera głos Minister handlu margr. Bacquehem, którego mowę podamy osobno.

Pos. Szczepanowski omawia potrzeby Galicyi z okoliczności niedalekiego przejęcia kolei im. Karola Ludwika na własność Skarbu. Galicya pod względem dróg żelaznych była do niedawna bardzo zaniedbana, aż nakoniec ze względów strategicznych jęto się budowania w kraju tym kolei; ale właśnie dla tego, że nowe linie zawdzięczają początek swój jedynie względom wojskowym, względy ekonomiczne i komercyalne wcale nie weszły przy budowli w rachubę. Dla tego w Galicyi wciąż jeszcze braknie linij kolejowych, któreby potrzebom kraju czyniły zadość; uwzględnić je wypadnie przy każdej nowej budowli. Wskutek przejęcia kolei im. Karola Ludwika w zarząd skarbowy, trudno będzie dwu dyrekcyom ruchu w Galicyi wydołać pracy około tak ogromnej sieci skarbowych dróg żelaznych. To też mowca przemawia za wyniesieniem dyrekcyi lwowskiej na wyższy stopień z rozleglejszą naturalnie kompetencyą i stosownem pomnożeniem urzędników. Wypływa to zresztą z należytego ocenienia komercyalnej czynności na kolejach, która wymaga ustawicznej styczności zarządów kolejowych z pulsującem życiem handlowem, i z nieodzownej znajomości właściwości krajowych. Następnie przedstawia niedostatek taboru przewozowego, co naprowadza mowcę na nowo na znany temat o potrzebie osobnej formy kredytu kolejowego, przydatnego nie tylko na wyposażenie, lecz i do budowania dróg żelaznych. Nakoniec wynurza życzenie, aby preliminarz budżetu wnoszony bywał przez Rząd i załatwiany przez Izbę w czasie przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego (*Huczne brawa* z ław polskich i z prawicy).

Na piśmie wnieśli pp. Edlbacher, Burgstaller, Bonda, Rizzi i Kaiser szereg rezolucyj w przeróżnych sprawach. Na teraz przekazano je komisyi budżetowej.

Pos. Wohanka uderza na centralistyczny system w administracyi dróg żelaznych, wskazując na rozsądną decentralizacyę w Prusach.

Pos. Russ rozwodzi się obszernie o sprawach kolejowych, nic pozytywnego jednak nie wypowiadając, lecz polemizując przeciw krytycznym uwagom kilku posłów równie z lewicy, jak z prawicy, nawet przeciw żądaniu pos. Rosera o rewizyi mostów kolejowych. Nakoniec obszernie rozwodzi się o pomyśle zbudowania przekopu dla żeglugi między Dunajem a Odrą i Dunajem a Łabą.

Poczem przyjęto pierwsze rozdziały etatu Ministerstwa handlu wraz z rezolucyami komisyjnemi, wzywającemi Rząd do zreformowania ordynacyi o monopolach i cłach z r. 1835 i ordynacyi dla dróg żelaznych z roku 1851.

Pod dyskusyę idzie rozdział „poczty i telegrafy“ wraz z kilkoma rezolucyami komisyjnemi, z pomiędzy których wymieniamy: o zreformowaniu taryfy opłat za telegramy i o zreformowaniu poczty wiejskiej.

Pos Kokoschinegg wynurza pewne życzenie co do projektowanego już zbudowania gmachu dla poczty w Marburgu.

Pos. Chotkowski oświadcza, że mówić będzie o potrzebach Galicyi pod względem poczt i o potrzebach urzędników. Mowca wylicza i omawia cztery postulaty Koła polskiego: pomnożenie poczt w kraju, pomnożenie liczby urzędników pocztowych, podwyższenie urzędnikom płac i sprawiedliwe poprawienie awansu. Posługując się urzędowemi datami statystycznemi, wykazuje mowca, w jakim stopniu Galicya upośledzona jest co do poczt i co do jakości poczt. Nawet w większych miastach, będących siedzibą starostwa, sądu, urzędu poborczego i t. p. są w Galicyi tylko poczty prywatne zamiast skarbowych. Wykazuje dalej, jak upośledzona jest co do liczby urzędników i sług pocztowych, pod którym to względem szczególnie Kraków bardzo jest zaniedbywany. A ta szczupła liczba urzędników niesłychanie obarczona jest pracą, ponosząc ciężkie krzywdy co do płac i remuneracyj, tudzież co do awansu. Co do płac potrzebne jest powszechne polepszenie ich dla trzech rang najniższych; wymaga tego poprostu ludzkość. Trudno tu zgodzić się na wywód specyalnego sprawozdawcy posła Russa, który w sprawozdaniu drukowanem powiada, że ta sprawa urzędników pocztowych będzie załatwiona razem ze sprawą wszystkich innych urzędników rang niższych, gdy wniosek samoistny, już w Izbie stawiony, stanie na porządku dziennym. Nie można zgodzić się na to, bo urzędnicy pocztowi najgorzej są postawieni, a niewiadomo czy i kiedy ów wniosek wejdzie w życie. Niższym urzędnikom pocztowym potrzeba lepszych płac niezwłocznie; wszakże nawet z Pragi nadeszło sprawozdanie, że w przecięciu ma tam każdy niższy urzędnik pocztowy po 1000 zł. długu; pewnie spłacą go na Józafata dolinie. Mowca zwraca się przeciw systemowi oszczędności, polegającemu na tem, że ustanawia się przy poczcie wiele kobiet, które za małą płacą pełnią lżejsze roboty, a wszystkie ciężkie i pełne odpowiedzialności prace zwalane są na mężczyzn. i to w takiem mnóstwie, że wyspać się nie mogą. To też śmiertelność i wypadki obłąkania grasują między tymi urzędnikami, przynajmniej w Galicyi. Niech Rząd pamięta, że drobna pomyłka telegrafisty w wojnie niemiecko-francuskiej sprowadziła w jednej z bitw klęskę na Francuzów. Omówiwszy i liczbami objaśniwszy niekorzystny awans urzędników pocztowych w Galicyi, mowca żąda nakoniec ścisłego święcenia niedzieli, nie spoczynku niedzielnego. Żąda się od urzędników pocztowych kaucyi, podźwignienie ducha religijności będzie lepszą kaucyą. Raz jeszcze odwołuje się mowca do Rządu o rychłe spełnienie tych postulatów. (*Oklaski* z ław polskich z prawicy i ze skrajnej lewicy).

Pos. Hajek żąda zmian i ulepszeń w urządzeniach pocztowych. (Mowca zaledwie wszedł w tok mowy, gdy zdarzyło się tuż po za salą posiedzeń samobójstwo, o którem donosiliśmy).

Pos. Müller żąda nowego gmachu pocztowego dla miasta Jabłońca.

Następującą tutaj mowę Ministra handlu margr. Bacquehema podamy osobno.

Między innymi przemawiał jeszcze pos. Weigel (za zaprowadzeniem zaopatrzenia na starość dla żeńskiej służby pocztowej); poczem przyjęto etat poczty i telegrafu wraz z wymienionemi powyżej rezolucyami.

Na tem przerwano obrady i po odczytaniu kilku interpelacyj zamknięto posiedzenie o godz. 6 min. 15. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

o umowie subwencyjnej z „Lloydem“ tryesteńskim.

Usiłowania około rozszerzenia pól odbytu prą we wszystkich krajach ku staranniejszemu pielęgnowaniu ruchu na morzu i ku pomnożaniu stosunków zamorskich przez upewnione linie podróży parowców. Takie tylko linie mogą zadość uczynić stałym potrzebom handlu, a doświadczenie poucza, że bez nich handel narażony jest na wszystkie przypadkowości, połączone z niezwiązaną żeglugą. Rząd przeto zawsze na to baczył, żeby na podstawie umówionych stypulacyj i udzielanych subwencyj stosownych upewnić się o spełnianiu tego zadania przez Towarzystwo „Lloyd“. W najnowszych czasach sytuacya Towarzystwa tego przybrała postać niebezpieczną i wypadło nam dobrze zastanowić się, czy i jaką akcyą możnaby zapobiedz szkodliwemu dla naszych interesów handlowych zwrotowi. Umowa o poczcie i żegludz z dnia 19 marca 1888 i umowa o liniace podróży zamorskich z czerwca tegoż rokh poręczyła wprawdzie „Lloydowi“ subwencyu w ilości 1,300.000 i 552.630 zł. i zwroe opłat za użycie przekopu Sueskiego w pewnet liczbie stypulowanych podróży. W czasiej gdy umowy te zawarto, można było jeszcze, słusznie przypuścić, że uwydatniający się już wówczas upadek Towarzystwa będzie tylko chwilowy. Ale przewidywanie to nie ziściło

---

to wyznanie, z którem dzisiaj sam przychodzę!

— A ja właśnie z tej samej przyczyny dzisiaj nie mogę go przyjąć!

Oboje spojrzeliśmy na siebie. Postanowiłam wytrwać w tem, co powiedziałam. W spojrzeniu Jerzego malowała się także silna wola, że od swego zamiaru nie odstąpi.

Długi czas mierzyły się z sobą nasze spojrzenia. Wreszcie smutny uśmiech przebiegł po twarzy Jerzego.

— Cóż pani chcesz począć? — zapytał.

— Pójdę w służbę!

— W służbę?

— Przyjmę posadę nauczycielki, lektorki, lub kobiety do towarzystwa.

Jerzy spojrzał smutno na mnie. W oczach jego błysnęły łzy.

Zaczęłam płakać spazmatycznie.

Jerzy chwycił mię za ręce i nie pozwolił oczu zasłonić. Uczułam na mych rękach gorące pocałunki, ale uczułam przytem kilka łez gorących!...

Wszystkie sprzęty zaczęły koło mnie krążyć, przed oczami pociemniało, przytomność opuściła mnie!...

Czułam tylko, że jakaś cieplejsza atmosfera otoczyła mnie, że to ciepło rozgrzewa mi serce zbolałe, w którem zaczęły się roić jakby zbudzone złote muszki, dawne sny i rojenia, które już były w niem zamarły!...

I przywidziało mi się owo wzgórze, otoczone dokoła sosnami, na którem siadywaliśmy dawniej razem z Jerzym!... W pamięci mojej odżyły wszystkie jego słowa, spojrzenia i te wymowniejsze od słów uściski ręki, i to wszystko, co wtedy w zachwytach moich widziałam! Wszystko to tłoczyło się teraz w mojej pamięci, z pamięci przechodziło do serca, a serce mówiło, że to szczęście.... że to jedyne moje szczęście!... Dawny mój mały światek stanął mi żywo przed oczyma!...

Gdy to widzenie przeminęło, otworzyłam oczy. Siedziałam na fotelu a u nóg moich klęczał Jerzy pochylony nad ręką, którą całował.

I moja głowa pochyliła się i opadła na jego ramieniu.

Powiedziałam mu do ucha słów kilka — a te słowa złączyły nasze serca na zawsze.

. . . . . .

Wkrótce potem przyjechał do dworu zwykły gość pośmiertny. Był to urzędnik sądowy, który przybył, aby spisać akt zejścia i obliczyć pozostały majątek.

Wyszliśmy do niego oboje z Jerzym.

Urzędnik powitał nas oficyalnem współczuciem, mówił o nieboszczyku ojcu i o mnie jako pozostałej sierocie, a w końcu zrobił pauzę, po której miało nastąpić jego urzędowanie. Wójt i potrzebni do tego świadkowie i rzeczoznawcy czekali w przedpokoju.

Na zapytanie, czy kapitałów w gotówce nie ma, przyniosłam mu z mego pokoju testament ś. p. Krzysztofa.

Urzędnik zaczął czytać. Co się przytem z nim działo, trudno opisać. Krew nabiegała mu do twarzy, oczy wyłaziły na wierzch — to znów bladł a oczy w głąb zapadały. Patrzał to na mnie, to na Jerzego, to znów oczy na dokument spuszczał. Ręce jego trzęsły się jak u paralityka, a z piersi wydobywał się oddech chrypliwy.

Poczciwy człowiek! Nieszczęście moje było tak wielkie, że on nie mógł go od razu objąć. Nie mógł znaleźć słów, aby do mnie przemówić. Patrzał z całem natężeniem to na mnie, to na Jerzego — a potem oglądał się po całym pokoju jakby chciał się przekonać, czy nie ma jakiego niepotrzebnego świadka i czy drzwi są zamknięte....

Czas niejaki milczał, jakby myśli chciał pozbierać.

— Ha, cóż robić! — zawołał po chwili, i przystąpił do urzędowania.

. . . . . .

Późną już nocą, gdy się wszyscy rozejść mieli na odpoczynek, podszedł do mnie Jerzy i wziął mię za rękę.

— Jutro rano, — rzekł do mnie, — jadę do stolicy, aby niektóre interesa załatwić.

Słowa te na pozór tak zwykłe, sprawiły na mnie niemiłe wrażenie. Wrażenie to zwiększyło się jeszcze, gdy obecni odeszli a my tylko oboje zostali.

— Czy koniecznie masz pan jechać? — zapytałam z jakąś niewytłómaczoną obawą.

— Koniecznie, — odpowiedział Jerzy spokojnie.

Spokój ten przy pożegnaniu z kilkogodzinną narzeczoną zadziwił mię.

— Tak spokojnie żegnasz się ze mną! — rzekłam do niego opierając gorące skronie na jego ramieniu.

Gorąca łuna buchnęła od jego twarzy, przycisnął mię do piersi swojej.

— Po cóż było mię budzić z mego spokoju, — odpowiedział z uśmiechem, — z tem większem wzruszeniem byłbym się potem witał z tobą!

I we wzajemnem uścisku przebyliśmy kilka chwil szczęśliwych.

— Czy te interesa tak nagłe? — zapytałam.

— Dosyć nagłe, — odpowiedział z uśmiechem, — a przedewszystkiem obowiązkowe.

— Od twoich obowiązków nigdy cię odrywać nie będę.

— Do obowiązków przyszłego męża, — mówił z uśmiechem, — należy także uregulować długi panieńskie swojej przyszłej żony!

Uderzyłam go ręką po ramieniu.

— Skądże to o nich dowiedziałeś się? — zapytałam śmiejąc się. — Nie wiele tam będzie tego. Coś u modniarki i nieco w magazynie. Ale mam na to różne świecidła!

— Jeżeli nie wystarczą, to coś dołożę — odrzekł Jerzy.

Rozśmiał się wesoło przy tych słowach.

Uścikał mię serdecznie i odszedł.

Z progu wrócił się i jeszcze raz mnie uściskał.

— Pisz jutro, pojutrze.... — zawołałam za nim.

— Napiszę! — odparł i szybko zamknął drzwi za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się, owszem okoliczności, wywierające wpływ ujemny, przybrały cechę trwałości. Z pewnością były niemi wzmagające się współzawodnictwo w ruchu morskim i ciągła depresya przewozów morskich. Tak n. p. „Lloyd“, dawniej bez szczególniejszych trudności utrzymywał się przy niewyłącznej wprawdzie, ale wybitnej roli w Małej Azyi i nie zaznawał wielkiego współzawodnictwa; dziś natomiast Mała Azya stała się polem rozlicznej konkurencyi, na którem zjawiają się subwencyonowane parowce niemal wszystkich bander, reprezentowanych nad morzem Śródziemnem. Nie inaczej ma się rzecz co do Indyj i Chin, gdzie *Peninsular Company*, *Messageries maritime*, *Navigazione generale Italiana* i *Norddeutscher Lloyd* rozlicznie krzyżują drogi naszego Lloyda.

Oprócz konkurencyi i niepomyślnej konjunktury przewozowej, podwyżka cen węgla i obniżanie *agio* od złota oddziałały dotkliwie na dochody Lloyda; stan okrętów, do których należy wiele parowców z nieekonomicznem urządzeniem, także wywarł swój wpływ bardzo niekorzystny. Sytuacya finansowa nie pozwala już na gruntowne i racyonalne zreformowanie taboru okrętowego, by powetować, co za lepszych czasów po części zaniedbano. Tak sytuacya finansowa Towarzystwa stała się trwale niepomyślną. Sytuacya ta wyraża się w kilku liczbach. Towarzystwo zużyło od roku 1886 fundusz rezerwowy w okrągłej sumie 1,800.000 zł.; w latach 1886 i 1887 zaniechało odpisania dewaluacyi okrętów; w latach 1889 i 1890 nie wypłaciło żadnej dywidendy, co wyraźnie zaznaczam naprzeciw wywodom pana posła z Liberca (Pradego), który w przedstawieniu sytuacyi finansowej stanął niestety na roku 1889; rok 1889 miał niedobór finansowy 441.868 zł.; rok 1890 skoczył się takimże niedoborem w ilości 600.000 zł., tak, że Towarzystwo z końcem roku 1890 ma niedoboru przeszło 1,400.000 zł., a w roku bieżącym niedobór także jest nieuchronny. To przeszkodziło Towarzystwu także spełniać należycie swoje zadanie, a zupełnie już wykluczyło możność rozwoju.

Rząd nigdy nie zapoznawał ważności komunikacyj zamorskich; skierował uwagę swą ku życzeniom, które właśnie ze sfer handlowych odzywały się co do gruntownego uregulowania stosunku do Lloyda. Konieczność akcyi zaradczej zewsząd jest uznawana; od Rządu wzięto ją na uwagę z tego punktu widzenia, czy nie zalecałoby się sprowadzić reformę w tym duchu, by instytucyę, dotychczas wspólną obu połowom Monarchii, zamienić na przedsiębiorstwo wyłącznie austryackie. Ten punkt widzenia musiał być Rządowi tem więcej dycydującym, ile że, wychodząc z niego, Rząd wiedział, że jest w zgodzie z poglądami, wypowiedzianemi w wybitnych korporacyach ekonomicznych, jako też z zapatrywaniami, które w tym względzie przeważały w wys. Izbie, a które znajdowały swój wyraz niemal we wszystkich dyskusyach o Lloydzie w latach ostatnich.

Chodzi więc o dwie rzeczy: znieść umowę dotychczasową, a uregulować nowy stosunek w sposób taki, żeby możność spełnienia zadania swego przez przedsiębiorstwo i możność rozwoju jego była zapewniona, co osiągnąć można tylko przez podwyższenie subwencyi i przez reformę administracyi z rękojmią większego wpływu rządowego.

Co do rozwiązania umowy dotychczasowej, stanęła umowa nowa, wedle której Lloyd, w Małej Azyi i na wodach indo-chińskich węgierska „Adria“ zaś w relacyach zachodnich ma pełnić służbę, komunikacya z Brazylią natomiast ma być utrzymywana wspólnie i kolejno. Z zastosowania tej zasady wynikło, że Lloyd w pewnej liczbie podróży musi zawijać do Rjeki. O punkcie tym pomówię później, bo nie dziś w wys. Izbie wprawdzie, ale w komisyi ekonomicznej odezwały się przeciw temu wątpliwości. Natomiast powiodło się zapewnić sobie raz na miesiąc związek Tryestu z portami hiszpańskiemi za pomocą statków Adrii. Ta stypulacya trwać będzie do czasu, na jaki zawarła była rozwiązana niniejszem umowa z r. 1888, t. j. do r. 1898.

Co do nowego zaś stosunku, chodzi o to, żeby stworzyć stan rzeczy, mający warunki trwałości i pomyślności, by ile możności uniknąć, aby kwestya Lloyda, jak to dziś się dzieje, nie stanęła znów na porządku dziennym przed upływem zawartej i konstytucyjnie zatwierdzonej umowy. Dla tego przy wymiarze subwencyi wypadło liczyć się z rzeczywistemi, dobrze rozważonemi potrzebami Towarzystwa. Zbyt szczupły wymiar subwencyi oznaczałby chwilową oszczędność, ale w przyszłości wymagałby ofiar tem większych.

Na tych to zasadach zbudowana jest nowa umowa.

Co do jednego z projektów niniejszych, mało co mam nadmienić. Umowa z r. 1888 ma być rozwiązana, a ztąd zniesiony też odnośny artykuł traktatu handlowo-celnego z Węgrami.

Przystępuję teraz do omówienia projektu nowej umowy. Umowa ta nakłada na Lloyd obowiązek przedsiębrać regularne jazdy, któremi przebiegać ma razem 1,473.528 mil morskich, to jest, o 189.728 mil więcej niż dotychczas, z których na wody indochińskie ma przypaść 93.408 mil morskich. Rozkład jazdy ustanowiony jest z uwzględnieniem należytej organizacyi sieci, przyczem liczono się ilemożności z życzeniami świata handlowego. Co do linij na morzu Adryatyckiem i Śródziemnem, główne usiłowanie skierowane jest ku temu, żeby zachować komunikacye teraźniejsze, i żeby umową ustalić te jazdy, które Lloyd przedsiębrał dotychczas z własnej woli, na własny rachunek, o ile one są w interesie handlu. Tyczy się to jazd na linii Tryest-Tesalonika-Konstantynopol, które odbywać się mają co drugi tydzień, i na linii Konstantynopol-Batum, które odbywać się mają trzy razy na miesiąc. Komunikacya z Syryą, z dwutygodniowej, zamieniona na tygodniową; w ten sposób będzie można, czyniąc zadość rozlicznym życzeniom, objąć siecią Lloyda porty północno-syryjskie i karamańskie. Samoistne ukształtowanie linii Konstantynopol-Warna zapewnia komunikacyę z Bułgaryą, gdyż odnoga do Warny od linii Konstantynopol-Braiła nie okazała się praktyczną ze względów żeglarskich. Co do wód indo-chińskich, liczba jazd z Tryestu do Bombaju podwyższona jest z 3 na 12, tak, że ważny ten plac handlowy dwa razy na miesiąc będzie miał komunikacyę z Tryestem. Jazda na linii Tryest-Bombaj-Hongkong przedłużona jest aż do Szanghaju; komunikacya z Chinami przeto dziać się będzie odtąd bez przeładowywania towarów.

Szczególnemu zadowoleniu mogę dać wyraz ztąd, że powiodło się uczynić zadość rozlicznym życzeniom, i powołać do życia linię Singapore-Jawa-Soerabaja. Na linii bowiem z Rjeki do Kotaru Lloyd jeździć nie będzie, skoro Węgry przez swoje przedsiębiorstwa o linię tę będą miały staranie. Dlatego zamyślam skorzystać z zawartego w umowie zastrzeżenia, i nałożyć na Lloyd jazdę na linii jawańskiej. Linia ta wydaje mi się ważniejszą od komunikacyi wprost z Kalkutą. Nie lekceważę komunikacyi wprost z Kalkutą, która pozwalałaby uniknąć przeładowywania towarów w Colombo; mając atoli wybór między komunikacyą wprost z Kalkutą a linią jawańską, trzeba linii tej bezwarunkowo dać pierwszeństwo. Wiadomo mi, że w sferach przemysłu cukrowniczego wynurzono życzenie, aby była komunikacya wprost z Kalkutą; linią jawańską interesowano się głównie w sferach eksportów wiedeńskich. Linii jawańskiej jednak pewnieby Lloyd nie przedsiębrał na własny rachunek, gdy tymczasem być może, że komunikacyi wprost z Kalkutą podejmie się Lloyd na własny rachunek.

Jazd do Japonii i do Australii w umowie tej nie było można uwzględnić, dla wielkiej kosztowności, zwłaszcza, że bądź co bądź zachodzi pytanie, czy jazdy te w pierwszych czasach przynajmniej niosłyby pożytek. Zdawało mi się, że pewne ograniczenie będzie na miejscu. Mniemałem, że lepiej będzie nie podawać ukrzepienia Lloyda w wątpliwość zbyt wielkiem rozszerzeniem linij; ale dozwolone jest przypuszczenie, że Lloyd w skutek polepszenia swej sytuacyi, w ręku oględnej a dzielnej administracyi z własnej inicyatywy szerzej rozwinie swą czynność.

Przechodzę teraz do zobowiązania „Lloyda“, żeby zbaczał do Rjeki. W sądzie o tej stypulacyi trzeba nam przedewszystkiem nie spuszczać z uwagi, że to myśmy starali się o rozwiązanie dotychczasowej wspólności austro-węgierskiej w stosunku z „Lloydem“, która na dłuższy jeszcze szereg lat zapewnia Węgrom pewne komunikacye za pośrednictwem „Lloyda“. Trzeba zachować na uwadze ogólny punkt widzenia, z którego rzecz całą w nową przybraliśmy postać, t. j., że do gruntownej reformy, naszem przekonaniem, dojść można jedynie przez rozwiązanie wspólności, skoro tym tylko sposobem „Lloyd“ więcej uczynić może dla austryackich interesów komunikacyjnych, a wpływ Rządu austryackiego na „Lloyda“ może być dobitniejszy i skuteczniejszy. Ale nie mogliśmy stworzyć z wolnej ręki czegoś innego, musieliśmy na danej podstawie zmierzać do przybrania rzeczy w inną postać, t. j. na podstawie umowy z roku 1888, która teraz w zgodzie z Węgrami i z „Lloydem“ ma być rozwiązana. Musieliśmy przeto przeprowadzić Towarzystwo to z dotychczasowego stosunku dwoistego w nowe formy, a jestem przekonany, że w inny sposób i pod innemi warunkami do celu tego dojść nie było można. Ale i prócz tych względów ogólnych, przemawia za zbaczaniem „Lloyda“ do Rjeki ta okoliczność, że dostaną się mu ładunki tamtejsze, że przeto powstrzymana będzie konkurencya, która inaczej byłaby nieunikniona. A jest to korzyść, która pewnie równoważy się, mojem zdaniem, z drobną niekorzyścią zbaczania z prostej linii jazdy. Nadto „Lloyd“ przedtem zawijał do Rjeki na 247 jazdach rocznie, i to na jazdach w obu kierunkach, z pomiędzy których 169 miało Rjekę za punkt wyjścia; obecnie „Lloyd“ tylko na 77 jazdach zbaczać będzie do Rjeki, w zamian za co węgierska „Adria“ przyjęła obowiązek zawijać do Tryestu na sześciu jazdach linii brazylijskiej i na dwunastu jazdach do Hiszpanii.

Przeciw stawionemu w toku dzisiejszej dyskusyi wnioskowi pana posła z Liberca (Pradego) o odesłanie projektu do komisyi muszę naturalnie oświadczyć się z całą stanowczością. Nie można z pewnością odmówić komisyi ekonomicznej świadectwa, że troskliwie i dokładnie rozstrząsnęła projekt rządowy. Na podstawie takiego zbadania sprawy doszła komisya do niemal jednomyślnej uchwały, żeby zalecić projekt wys. Izbie ku przyjęciu. Pan poseł z Liberca zaleca prowizoryum, gdy tymczasem cała sytuacya wymaga ostatecznego uregulowania sprawy. To, co pan poseł zalecił, byłoby — wedle mojego przekonania — eksperymentem bardzo niebezpiecznym, gdyż w ciągu pięciu lub sześciu lat, przez które wedle jego propozycyi trwałoby prowizoryum, bylibyśmy pewnie już pobici na wszystkich liniach. (*Bardzo słusznie brawo, brawo!*).

Co pan poseł z Liberca, przytaczając różne zdarzenia, powiedział przeciw administracyi „Lloyda,“ wypadałoby przecież sprawdzić wprzód dochodzeniem ich z urzędu, a tych dochodzeń pan poseł przedsięwziąć nie mógł. Ale przeciw temu musiałbym się zastrzedz, iżby ztąd wydedukować można jakiśkolwiek zarzut przeciw tym Ministerstwom, którym nadzór nad „Lloydem“ był poruczony. Ministerstwa te we wszystkich wypadkach spełniły swój obowiązek; ilekroć użalenia dostawały się do ich wiadomości, użalenia na niewłaściwości, w których zawinili agenci lub urzędnicy „Lloyda,“ zarządzały dochodzenia i stosownie do wyniku dochodzeń nakazywały, czego było potrzeba, albo zaradzały i pociągały winnych do odpowiedzialności. Ale pan poseł z Liberca skarżył się także na błędy wpływu rządowego. Otóż gdyby wszystkie te niewłaściwości, które przytoczył, rzeczywiście były się stały, pan poseł sam dostarczył najlepszych argumentów za umową niniejszą, mocą której wpływ rządowy ma stać się skuteczniejszym i dojść się ma do gruntownego zreformowania administracyi. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

(Dokończenie nastąpi)

Sprawy parlamentarne.

Na ostatniem zebraniu **młodoczeskich mężów zaufania**, na które przybył także z Pragi Juliusz Gregr, jednogłośnie potępiono znane wystąpienie Vaszatego w Izbie poselskiej. Klub młodoczeski stanowczo odmówił żądaniu Vaszatego, aby mu powierzono mandat do delegacyj wspólnych.

Komisya dla wstępnych narad nad **projektem kodeksu karnego** ukonstytuowała się i wybrała dr. Herbsta swoim przewodniczącym, a dr. Ferjancica jego zastępcą.

W przyszły wtorek ma komisya zastanawiać się, jaki ma przyjąć *modus procedendi*.

Komisya dla **należytości skarbowych** obradowała przedwczoraj nad petycyą ambasady rossyjskiej w sprawie uwolnienia od należytości z okazyi zakupna pałacu ambasady w Wiedniu. Obrady, na których był obecnym także p. Minister Steinbach przeprowadzono w formie poufnej. Dzienniki dowiadują się, że komisya uchwaliła zalecić uwzględnienie petycyi. Suma, o którą tu chodzi wynosi 70.000 zł.

Z Warszawy.

(Powrót emigrantów brazylijskich. — Zatrzymanie partyi wychodźców żydowskich. — Nominacye wojskowe. — Sprawozdanie o gotowości wojennej).

W obec pogłosek, że władze rossyjskie zamierzają powracających z Brazylii emigrantów wysyłać do odległych prowincyj, i że robią im różnego rodzaju trudności, stwierdza korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego*, iż tak bynajmniej nie jest. Władze bowiem nie tylko żadnych nie robią trudności powrotowi grupy emigrantów, sprowadzonych napowrót z Brazylii, dzięki funduszom, które zebrali ks. Chełmicki i p. Glinka, lecz przeciwnie wszelkie czynią ułatwienia ich powrotowi do wiosek rodzinnych i dotychczas nie karały ich za przekroczenie granicy bez pasportu. Co do wzmiankowanej pogłoski o zamiarze wysyłania powracających do odległych prowincyj łatwo być może, iż ją puścili w obieg agenci emigracyjni, aby powstrzymać wychodźców od powrotu. Że zaś agitacya agentów jeszcze nie ustała, najlepszy dowód w tem, iż kilka dni temu pochwycono cały transport bezpłatnych kart okrętowych, które przysłano do Królestwa Polskiego dla emigrantów.

Warszawski Dniewnik donosi, że w d. 29 czerwca żołnierze brygady taurogeńskiej straży pogranicznej zatrzymali w pobliżu przykomórka Romaniszki (w powiecie władysławowskim, gubernii suwalskiej) tłum żydów, zamierzających przebyć potajemnie granicę i następnie emigrować do Ameryki. Z polecenia naczelnika powiatu władysławowskiego wszystkich zatrzymanych odesłano pod strażą na miejsce pochodzenia.

Temu dziennikowi donoszą z Petersburga, że naczelnik 2 brygady strzelców generał-porucznik Czajkowski został mianowany komendantem fortecy dęblińskiej w miejsce generał-porucznika Komarowa, mianowanego komendantem fortecy w Warszawie.

Sprawdzenie o gotowości wojennej 5tej dywizyi kawaleryi, dokonane przez generał-gubernatora Hurkę w okolicach Kalisza, napełnia zadowoleniem sfery wojskowe i dziennikarskie w Rossyi. Przegląd ten dowieść miał, że kawalerya jest należycie uzdolnioną do trudów w czasie wojennym; że konie są dobrze utrzymane i wytrwałe w znoszeniu wszelkich trudów.

Z Litwy.

(Pomnik dla Murawiewa. — Usunięcie żydów od udziału w samorządzie miejskim).

Piszą z Wilna:

Na porządku dziennym jest u nas zbieranie składek na pomnik dla Murawiewa, tego, który był generał-gubernatorem wileńskim od roku 1863, i dostał dymisyę 17 (29) kwietnia 1865 r. O pomniku myślano jeszcze w roku 1866, wkrótce po dymisyi. Przez dwa lata swoich rządów w Wilnie, Murawiew potrafił ściągnąć z obywateli i z innych osób sumy tak znaczne, że wystarczyły na podwyższenie etatu dla duchowieństwa prawosławnego (o 400.000 rubli) na podwyższenie pensyi dla urzędników (50 prc.) i dla sędziów pokoju (po 500 rubli).

Z tych także sum kontrybucyjnych, wyznaczono pewną kwotę na pomnik: ale że w samem społeczeństwie rossyjskiem myśl ta nie znalazła sympatyi, więc odłożono jej wykonanie, a w końcu zarzucono. Teraz odgrzebał ją Włodimirow, i w gazetach rossyjskich zaczął o pomnik nalegać.

Generał Kochanow wyjednał u cara pozwolenie na „zbieranie składek wszędzie“ i na utworzenie komitetu, „którego członkami mogą być także osoby, przebywające za obrębem generał-gubernatorstwa wileńskiego“.

Komitet wydał odezwę, w której zaprasza do udziału w składkach, a na liście składek zapisał pierwszy, generał-gubernator wileński p. Kochanow, rubli dwieście „za siebie i za urzędników swego biura“; wie bowiem dobrze, iż ci dobrowolnie nic nie dadzą, a zmuszać ich nie chce.

Natomiast archirej Donat wydał na całą swoją eparchię (trzy gubernie: wileńska, grodzieńska i kowieńska) rozporządzenie, wzywające do składek. Archirej podnosi, że duchowieństwo prawosławne, mając dzięki „wspaniałomyślności“ Murawiewa, utrzymanie powiększone o 400.000 rubli, ze sum kontrybucyjnych, otrzymawszy także „w ciągu jednego 1864 r. więcej niż 30 katolickich klasztorów.... wiele kościołów filialnych i parafialnych“, odebranych katolikom, zapewne przez obfitą składkę pospieszy niejako uświęcić pamięć Murawiewa i dać wyraz uczuciom swego „russkiego serca“.

W Wilnie obiega pogłoska o zupełnem usunięciu żydów od udziału w samorządzie miejskim. Generał-gubernator wileński, w przedstawieniu do władz wyższych, motywując potrzebę zupełnego usunięcia żywiołu żydowskiego z instytucyj samorządu, wskazuje, że prawie wszędzie na Litwie, po za plecami oficyalnego prezydenta, stoi drugi niewidzialny, ale faktycznie rządzący, prezydent-żyd.

KRONIKA

Lwów, 11 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Felsztynie, w powiecie staromiejskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister Filip Zaleski** wczoraj po południu pociągiem kuryerskim przybył do naszego miasta. Na dworcu powitali Jego Ekscelencyę JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl i dyrektor policyi radca Dworu p. Krzaczkowski.

— **Hr. Stanisław Tarnowski** odbiera jeszcze wciąż dowody uznania z okazyi 25-letniej rocznicy istnienia *Przeglądu Polskiego*. Hr. Romanowie Wodziccy przesłali mu srebrny wieniec, w kształcie ślubnego pierścienia, jakoby obrączkę na srebrne wesele. Wspaniałym darem uświetnił tę datę Matejko, ofiarowując hr. Tarnowskiemu obraz swojego pędzla „Królowa Korony polskiej“. W szeregu objawów czci i sympatyi, jakich przedmiotem był w dniach ostatnich zasłużony uczony, pisarz i obywatel, ten ostatni upominek niewątpliwie należeć będzie do najmilszych i z wielu względów najdrogocenniejszych; dar to prawdziwie królewski.

— **Doroczny popis** w Zakładzie drohowyskim fundacyi hr. Skarbka, odbył się we

czwartek przed południem w obec kuratora zakładu, hr. Skarbka, oraz zaproszonych gości, wśród których obecni byli: hr. Skarbkowa, dr. Czesław Rodecki, ks. Hryb, gr. kat. proboszcz z Dębni, ks. Folwarkow, gr. kat. proboszcz w Drohowyżu, delegaci Tow. „Skała“ i t. d. Do popisu publicznego stanęły tylko najwyższe klasy chłopców i dziewcząt, gdyż doroczny egzamin klas niższych odbył się już w dniach poprzednich. Popis czwartej klasy chłopców zrobił bardzo dobre wrażenie. Po modlitwie wspólnej nastąpił egzamin z nauki religii, której udziela w zakładzie katecheta ks. Lang. Odpowiedzi chłopaków były jasne, zwięzłe, rozumne. Również egzamin z nauki religii gr. kat., udzielanej przez ks. Pocieja. Bardzo dobrze też o pilności uczniów świadczyły egzamina z nauki języka polskiego, historyi ojczystej, z języka niemieckiego i ruskiego, z nauki rachunków i geografii. Spiewu choralnego i deklamacyj słuchano z rzeczywistem zadowoleniem. Ogółem do IV klasy uczęszczało 50 chłopców, z których 3 otrzymało postęp bardzo dobry a 41 dobry, tylko 6 postęp niedostateczny. Uczniowie z postępem bardzo dobrym i dobrym otrzymali stosowne nagrody.

Z kolei nastąpił popis trzeciej klasy dziewcząt, zostających pod kierunkiem SS. Felicyanek, których gorliwa praca zasługuje na wielkie uznanie. Odpowiedzi uczenic były w zupełności zadowalające. Klasyfikacya uczenic wykazuje, że na 41 stopień bardzo dobry otrzymało 11 dziewcząt, stopień dobry 14, dostateczny 12, a 4 mierny.

Ogółem w zakładzie było w ubiegłym roku szkolnym 250 chłopców i 157 dziewcząt. W roku bieżącym opuszcza zakład 22 chłopców, którzy jako wykształceni rzemieślnicy w rozmaitych gałęziach mają byt zapewniony.

Po popisie teoretycznym nastąpiło przedstawienie robót, wykonywanych na kursie praktycznym i gospodarstwa domowego w dziale dziewcząt, oraz warstatów, w których zatrudnieni są chłopcy. Szczególnie dobre wrażenie zrobiła wystawa robót kobiecych. W warstatach wszędzie wzorowy ład, porządek i czystość. Doskonale prezentują się warstaty: kołodziejski, tkacki i kowalski.

Po zwiedzeniu warstatów oglądali obecni goście schludne mieszkania prebendaryuszy zakładu, oraz apteczkę zakładową, tudzież szpitalik męski i żeński. W szpitaliku dla chłopców było 5 chorych, szpitalik dziewcząt stał pustką.

Uroczysty dzień w życiu humanitarnego zakładu zakończył się ucztą, którą podjęto obecnych na popisie gości, a na której wznoszono serdeczne toasty na pomyślność kuratora, hr. Skarbka, i na zdrowie zacnych kierowników zakładu, a głównie zasłużonych SS. Felicyanek, składających dowody rzeczywistego poświęcenia dla dobra wychowanek.

— **VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich**. Jak już donieśliśmy, rozpoczynający się w przyszłym tygodniu dnia 16go b. m. Zjazd, zapowiada się świetnie nie tylko pod względem liczby uczestników, ale także i pod względem znaczenia dla wiedzy lekarskiej, przybędą bowiem głośni mężowie nauki i spostrzeżeniami swemi w najżywotniejszych dziedzinach medycyny i przyrodoznawstwa podzielą się z ogółem towarzyszy pracy.

Dziś podajemy program Zjazdu, pojawić się mający w najbliższym nrze *Przeglądu Lekarskiego*. Według programu, już we czwartek dnia 16 b. m., wieczorem, zbiorą się uczestnicy Zjazdu w ogrodzie Strzeleckim, celem zapoznania się.

W piątek, dnia 17 lipca o godzinie 8 rano odprawi JE. ks. kardynał Dunajewski nabożeństwo w katedrze na Wawelu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się o godzinie 10 w amfiteatrze gimnazyum św. Anny. Zagai Zjazd przewodniczący prof. dr. Rostafiński; imieniem Krakowa powita zgromadzenie prezydent miasta dr. Szlachtowski. Potem dokonany będzie wybór prezesów honorowych Zjazdu i wykład prof. dra Baranowskiego z Warszawy. O godzinie 1 w południe uroczyste otwarcie wystawy w gimnazyum św. Anny. O godzinie 4 posiedzenia sekcyjne. Wieczorem przyjęcie uczestników Zjazdu przez miasto Kraków w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

W sobotę, dnia 18 lipca o godzinie 8 rano rozpocznie się zwiedzanie miasta, przyczem bardzo pomocnym będzie umyślnie przez prof. dra Ostafińskiego opracowany *Przewodnik*, obejmujący blisko 20 arkuszy druku z cennemi illustracyami; o godzinie 9 posiedzenia sekcyjne, o godzinie 4 również posiedzenie sekcyjne. O godzinie 6 nastąpi zwiedzenie parku prof. dra Jordana, parku, którym Kraków słusznie przed pelskimi lekarzami poszczycić się może. O godzinie $8^1/_2$ odbędzie się uczta, dana przez członków Zjazdu na cześć twórcy parku prof. dra Jordana.

W niedzielę dnia 19go lipca od 7—10 trwać będzie zwiedzanie miasta, a o godz. $12^1/_2$ nastąpi wyjazd na wycieczkę do Mnikowa, gdzie goście podjęci będą przez Tow. lekarskie krakowskie.

W poniedziałek dnia 20 lipca od 7—9 zwiedzanie miasta, o godzinie 9 posiedzenia sekcyjne, a o godz. 10 drugie posiedzenie ogólne, na którem odbędzie się wykład dra Marburga. O godzinie 8 wieczorem przyjęcie przez komitet gospodarczy członków Zjazdu.

We wtorek dnia 21 lipca wycieczka do Wieliczki, a część członków ma się udać do Pragi na wystawę.

We środę dnia 22 lipca wycieczka osobnym pociągiem do zdrojowisk krajowych pod kierunkiem członka komitetu gospodarczego.

Posiedzenia ogólne odbywać się będą w amfiteatrze gimnazyum św. Anny; posiedzenia sekcyjne w *Collegium Novum*.

Biuro komitetu gospodarczego, w którem prócz informacyj, wydawane będą oznaki i karty legitymacyjne dla członków Zjazdu, „Przewodnik po Krakowie“, Dziennik Zjazdu“, bilety: na obiad dla prof. dra Jordana, na kolacyę Komitetu i na wycieczkę, będzie się znajdować w nowym gmachu uniwersyteckim w parterze, na końcu lewego korytarza pod nr. 6. Biuro kwaterunkowe na kolei znajduje się na dworcu głównym w sali naprzeciwko biura naczelnika stacyi.

— **Bursa dla biednych uczniów.** Otrzymaliśmy pismo następujące: W dopełnieniu warunków udzielonego Towarzystwu pomocy naukowej pozwolenia do zbierania składek na budowę Bursy dla biednych uczniów szkół średnich, i odnośnie do ogłoszonego w nr. 87 zeszłego roku I. wykazu składek, mam zaszczyt upraszać szan. Redakcyę o łaskawe ogłoszenie dalszych datków, które na rzecz budowy tej Bursy wpłynęły, mianowicie: Z własnych dochodów za rok szkolny 1891 dyrekcya Towarz. pomocy naukowej 228 zł.; z fundacyi ś. p. Konst. Zachorskiego na ręce W. Namiestnictwa 150 zł; od ś. p. Wiktora Sobieszczańskiego weter. z 1831 r. 100 zł.; od dr. Jana Czajkowskiego, adwokata, 50 zł. Dalej złożyli: Stokowski Apolin. na rachunek przyrzeczonych na budowę 10.000 cegieł trzecią ratę 50 zł.; dr. Samolewicz Zygmunt 20 zł.; wydział Rady powiatowej w Żółkwi 15 zł.; JE. br. Ziemiałkowski, Jan Komarnicki, Jan Smutny, dr. J. T. po 10 zł., p. Marya Zagórska 7 zł.; dr. Dzięd zielewicz, br. Jorkasch Adolf, Kreiser Oskar, Michalski Franciszek, N. N. z listy p. prof. Pohoreckiego, Reiss Juliusz, Rozwadowski Franciszek, Seyfarth księgarz, ks. kan. Stokowski Leon, Urbański Mieczysław po 5 zł.; Żurowski Józef z Tarnopola 4 zł.; E. Enter, ks. kan. Momidłowski Antoni, Wiktor Kazimierz po 3 zł.; Józef Lanikiewicz 2 zł.; Boberski Jozef, Czarnecki, Goldstein, Gutkowski sędzia, Hittner, Hordyński, ks. Jugan, Kotowska, dr. Kubala, Lang Marya, Ruszka Marya, Stadtmüller, L. Wejda rejent, Zielińska Amalia po 1 zł.; Bilobran, Czepielewski, ks. Gliński, Menkes Edw., Müller F. po 50 ct.; Benaluk Leopold, Reich Amalia, Smolnicki Bazyli po 40 ct.; Baczyński Zyg., Dellman Domin., Haniciewicz, Jaworski, Niedzielski, Wischnowitz Zofia po 30 ct.; Reich Moritz 25 ct.; Czermak Rajm, Faust Otylia, Halesza, Penzias Samuel, Piotrowski Ant., Rappaport, Schönthaler Antonina po 20 ct., Fediuk Marya, Grzeżułka, Łozińska Ant., Pragerówna Sabina, Rossowski po 10 ct.; razem 746 zł. 65 ct. Według poprzedniego wykazu zebrano 1186 zł., co czyni ogółem 1932 zł. 65 ct., za które to datki składam niniejszem najuprzejmiejsze podziękowanie staropolskiem: „Bóg zapłać!“ i upraszam o dalsze łaskawe poparcie zamiarów Towarzystwa pomocy naukowej, albowiem z wyż wykazaną sumą, złożoną na osobną książeczkę w Kasie oszczędności, wynoszącą obecnie z narosłemi procentami okrągło 2000 zł., tej budowy w żaden sposób rozpoczynać nie można.

Szanowne Redakcye wszystkich dzienników raczą łaskawie umieścić powyższą listę w swych kolumnach.

Apol. Stokowski, przewodniczący.

— **Z Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży.** Zapowiedziane na niedzielę, 12 b. m., w sali ratuszowej walne zgromadzenie za rok 1890, nie odbędzie się z powodów od wydziału niezależnych i zwołanem będzie dopiero we wrześniu b. r.

— **W szkole wydziałowej żeńskiej im. Elżbiety** otwartą będzie wystawa robót ręcznych i rysunków dnia 13 i 14 b. m. od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, dnia 15 od godziny 8 do 12 rano.

— **Wystawa robót ręcznych** i rysunków w szkole 7-klasowej żeńskiej im. Piramowicza, w gmachu teatralnym, otwartą będzie w poniedziałek, 13, i we wtorek 14 b. m., od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu.

— **Komitet korpusów wakacyjnych** podaje do wiadomości, że wpisy trwają tylko do 14 b. m. Uczniów przyjmuje się bezpłatnie. Rodzice zamożni jednak, którzyby datkiem chcieli się przyczynić do powiększenia funduszu korpusów, zechcą je przesyłać do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej (w ratuszu II. piętro).

— **Na sezon jesienny** oprócz wystawy czterech najnowszych obrazów Henryka Siemiradzkiego, zapowiada zarząd naszego Tow. Sztuk pięknych wystawę dwóch większych rozmiarów płócień zagranicznych mistrzów, oraz utworu Alchimowicza „Milda“, nagrodzonego na konkursie Gersona w Warszawie. Obecnie nadejdą do naszego salonu najnowsze prace Batowskiego Kaczora, Fałata, Damazego, Łuskiny, Piechowskiego, Pociechy i Trojanowskiego. Przypominamy także, że wystawa obrazu Koszaka „Napad Czerkiesów“ niebawem zostanie już zamkniętą.

— **Festyn** Towarzystwa spiewackiego „Lutnia“, odbędzie się dziś, w sobotę, wieczorem, na Wysokim Zamku. Program produkcyi „Lutni“ obejmuje następujące utwory: O godzinie pół do 7 Część I.: 1. a) Grieg: Poznanie kraju, chór męski i solo barytonowe; b) Weinzierl: Polka, chór męski. 2. a) Bogdański: Polonez; b) Abt: Pożegnanie ojczyzny. — O godzinie pół do 8 Część II: 3. a) Schulz: Świętość pieśni, chór męski, solo na tenor i baryton; b) Niszczyński: Zakuwała, chór męski, solo tenorowe. 4. a) Thomas: Gling glang gloria; b) Genée: Serenada żydowska (solo barytonowe). — O godzinie pół do 9 Część III: 3-ci akt z opery Stanisława Moniuszki „Straszny dwór“, wykonają scenicznie członkowie „Lutni“ z tow. orkiestry „Harmonii“. — W program koncertu orkiestry 30 p. p. wchodzą utwory: Moniuszki, Thomasa, Rolla, Meyerbeera, Wagnera, Gleisnera, Webera, Mascagniego, Straussa Jana, Ziehrera i Schuberta.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: kabat i bluzę z odznakami kapitana, płaszcz i parę spodni; złoty damski remontoir z fabryki Filipa Pateka w Genewie, pojedyńczo kryty, z wyrytą na wierzchniej kopercie sceną z obrony Trembowli, a na wewnętrznej z popiersiem króla Jana Sobieskiego, tudzież krótki złoty łańcuszek o drobnych ogniwach weneckiego fasonu, z wisiorkami, a to starożytnym pierścieniem z bronzu i srebrną książeczką z wizerunkami świętych, krzyżami i t. p.; 2 klatki z kanarkami, parasol, 4 noże i 6 widelców niklowanych; kilka prześcieradeł i ręczników, tudzież bieliznę damską, znaczoną literami J. K.; kapę i czarną chustkę; zarzutkę koloru stalowego, 2 moździerze, czarny zimowy płaszcz fornalski, burkę z grubego bronzowego sukna, czarny liberyjny surdut, a drugi sieraczkowy, buty i buciki — Zgubiono: niebieski stanik jedwabny; kólczyk wielkości pół centa, składający się z szafiru otoczonego raucikami w złotej oprawie, ze złotym zameczkiem; weksel na 300 zł. wystawiony i żyrowany przez dra A. M. bez podpisu akceptanta. — Znaleziono: pugilares z kawałkiem srebrnego łańcuszka i 5 kólczykami; biały parasol. — Zakwestyonowano: 2 blaty kuchenne. — Uciekła krowa czarna bez jednego roga.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10 lipca, do godziny 12 w południe dnia 11 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (72 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·1°C, najwyższa +19·8°C wczoraj po południu, najniższa +9·4°C w nocy.

Wczoraj wieczór i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano pochmurno i deszcz chwilowy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 760 mm.

Prognoza na dobę dnia 12 lipca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około +18·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Stanisław Maciejowski, żołnierz z roku 1831, w 79 roku życia.

W Monachium, Oskar Redwitz, poeta niemiecki, urodzony w roku 1823. Przez dłuższy czas był profesorem estetyki w Wiedniu, poczem zamieszkał w swojej posiadłości Schillerhof, pod Meranem. Głównem dziełem Redwitza jest romantyczna epopeja „Amaranth“, która od r. 1849 doczekała się czterdziestu wydań. Z dramatów Redwitza najlepsze są: „Sieglinde“, „Philippine Welser“ i „Der Zunftmeister von Nürnberg“. Wielką popularnością cieszy się także poemat, ułożony w sonetach p. t.: „Lied vom neuen deutschen Reich“.

W Antonne, w departamencie Dordogne we Francyi, odbył się w dniu 28go z. m. pogrzeb zmarłego w zamku swym Bovies, margr. Saint Astier. Był to ostatni z rodu i prawie cały majątek swój w sumie dwóch milionów franków, zapisał hrabiemu Paryża. Margrabia Saint-Astier poczytywał siebie, i miał na to dowody, za potomka Karlowingów, co nie przeszkodziło mu wszelako całe życie być legitymistą. Zapis jego, uczyniony hrabiemu Paryża, ma być właśnie wyrazem hołdu, złożonego przez ostatniego z Karlowingów Burbonom.

W Londynie, W. G. Gladstone, syn byłego ministra i naczelnika stronnictwa whigów. Zmarły nie zajmował żadnego stanowiska w świecie politycznym.

— **Skład Senatu akademickiego** Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1891/92 jest następujący: rektor JM. ks. prałat prof. dr. Władysław Chotkowski; prorektor prof. dr. W. Zakrzewski. Dziekanami wydziałów: teologicznego ks. kan. prof. dr. Stanisław Spis; prawniczego prof. dr. Edward Krzymuski; lekarskiego prof. dr. Aleksander Stopczański; filozoficznego prof. dr. Kazimierz Schwarzenberg-Czerny. Prodziekanami wydziałów: teologicznego ks. kan. prof. dr. Józef Pelczar; prawniczego prof. dr. Józef Kleczyński; lekarskiego prof. dr. Lucyan Rydel; filozoficznego prof. dr. Maurycy Straszewski. Delegatami wydziałów do Senatu wybrani: teologicznego ks. prof. dr. Maryan Morawski; prawniczego prof. dr. Fryderyk Zoll; lekarskiego prof. dr. Alfred Obaliński; filozoficznego prof. dr. Edward Janczewski.

— **Alarmujące pogłoski** o pojawieniu się cholery w Wiedniu, pojawiły się w ostatnich dniach w niektórych dziennikach. Pogłoskom tym stanowczo zaprzecza *Pol. Corr.*, zapewniając, że z gruntu są zmyślone.

— **Pomnik Mickiewiczowski**. Krakowska Rada miejska delegowała r. m. Knausa i Wentzla do oddania placu na Rynku głównym, naprzeciw ul. Siennej, komitetowi pomnika Mickiewicza pod budowę pomnika. Przy oddaniu placu obecny też będzie naczelnik Wydziału ekonomicznego p. Skrzyniarz.

— **Samobójstwo w gmachu Rady państwa.** O wypadku tym, wiadomym z depeszy wczorajszej, donosi nam nasz korespondent wiedeński: Wieść o samobójstwie rozeszła się po sali posiedzeń, gdy dwu woźnych z korytarza z pospiechem udało się do posłów Rosera i Engla o pomoc lekarską dla samobójcy. Za nimi wybiegli inni posłowie, lekarze i nielekarze, ale przekonali się, że śmierć odrazu nastąpiła. Strzał, wymierzony w skroń, był tak silny, że przeszył głowę na wylot i kula nadwerężyła marmurową ścianę. Znaleziono ją na posadzce. W kieszeniach samobójcy znaleziono 70 centów, srebrny zegarek na złotym łańcuszku, kilka egzemplarzy pisma ulotnego, w którem niejaki Antoni Schupp żali się na „zdeptanie zasad prawa“ w jego procesie cywilnym z Rothschildem i podpisaną temże nazwiskiem kartkę papieru, na której ołówkiem skreślony w zawiłym stylu smutny obraz sytuacyi autora, t. j. samegoż samobójcy. Antoni Schupp był na galeryi, gdzie inne osoby z publiczności i służbę uderzało coś niezwykłego w obliczu i zachowaniu jego. Niedługo po mowie ks. Chotkowskiego opuścił galeryę, wziął z garderoby kapelusz, zapłacił służącemu 10 ct. i zapytał, kiedy posiedzenie się skończy. Odpowiedziano mu, że około godz. 7. Wyszedł potem na schody i na wysokości pierwszego piętra zadał sobie śmierć. Nie ulega wątpliwości, że popełnił to w obłąkaniu, którego przyczyną była bieda. Schupp był dawniej księgarzem, potem urzędnikiem w pewnym banku; przegrał kilka procesów; komornego za mieszkanie nie mógł zapłacić, choć pozastawiał już wiele rzeczy; z żoną żył od kwietnia w rozłące, bo źle z nią się obchodził i dnia 15go b. m miał stanąć przed sądem w sprawie separacyi z żoną.

— **O śmierci hr. Platera** donosi warszawskie *Słowo*: Wiadomość, jakoby ś. p. Michał hr. Plater zmarł nie wskutek morderstwa, ale anewryzmu serca, potwierdza się. Sekcya zwłok wykryła wprawdzie na głowie małą ranę, przypuszczają jednakże, że pochodzi ona od uderzenia się o kran, umieszczony w wagonie. Zmarły cierpiał na serce, a nadto sekcya wykryła zrośnięcie opony z czaszką. Domyślają się zatem, że hr. Plater, czując niedyspozycyę, powstał z siedzenia, by otworzyć okno i w tej chwili padł martwy, łamiąc głową kran. Jeden palec był zadraśnięty.

— **Katastrofy kolejowe w Niemczech**. Cesarski niemiecki urząd dla spraw kolejowych ogłasza w *Reichsanzeigerze* uzupełnienie dat statystycznych o katastrofach kolejowych, wynikłych z powodu złamania się szyn kolejowych. W latach od roku 1885/86 aż do roku 1890/91 zaszło takich wypadków w ogóle 23, z których 18 na stacyach, tylko 5 na wolnym torze kolejowym, 16 w miesiącach zimowych, a 7 w miesiącach letnich. Przy katastrofach tych nie utracił nikt z podróżnych życia. Statystyczny artykulik *Reichsanzeigera* kończy się tak: „Obawy, jakie pod względem pewności ruchu na kolejach niemieckich pojawiły się z powodu procesu bochumskiego, są, jak widzimy, nieuzasadnione“.

— **Nowy telegraf**. Z Nowego Jorku donoszą, że próby nowego, piszącego piórem automatycznego telegrafu, odbyły się pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago z najlepszym skutkiem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka**. „Wielki Mogoł“ — nowość, jakiej publiczność nasza już od tygodnia z upodobaniem się przysłuchuje, jest utworem znanej spółki librecistów pp. Chivot et Duru z kompozytorem Edmundem Audranem, autorem spiewanych u nas i lubionych operetek „Pierścienia rodzinnego“ i „Maskoty“. Jestto dzieło czysto francuskiej muzy operetkowej, dla której zawsze mamy więcej sympatyi i uznania, niż dla wszelkich remiscencyj ländlera, jodlerów i polek. Cieszymy się tedy, iż dyrekcya z tego źródła znowu zaczerpnęła a w dodatku tak szczęśliwie.

Libretto „Wielkiego Mogoła“ dałoby się łatwo opowiedzieć, jest bowiem jasne, niekiedy nawet bardzo przezroczyste — nie chcemy jednak łaskawych czytelników pozbawiać przyjemności zapoznania się na miejscu najwłaściwszem t. j. w teatrze, z interesującą powieścią o naszyjniku białych pereł i jego właściwości zmieniania barwy na czarną.... Nadmieniamy więc tylko nawiasowo, iż libretto wielce jest zbliżonem do „Pierścienia“ i „Maskoty“ — w szczególności zaś z tą ostatnią ma duże podobieństwo. Miejsce jednakże działania: Indye wschodnie, zmienia charakter w całości, podając przytem dla sceneryi pole bardzo bogate przez dyrekcyę naszego teatru istotnie wyzyskane w zupełności.

Dla muzyki Audrana, wyraz „muzyczka“ nie jest jeszcze dość zdrobniałym. Forma, którą się kompozytor prawie bez wyjątku posługuje, jest kupletową, nie tylko ze względu na samą jej budowę, ale i na materyał t. j. pomysły muzyczne. Niekiedy, spotkać się tu wprawdzie można z prostotą, graniczącą o pospolitość, powtarzaniem myśli nie dość wybitnych, albo znowu zwrotami burleskowemi, niezrównana jednak zaleta kompozycyi: lekka, płynna melodyjność, sprawia, iż słuchacz przyjemności doznaje prawdziwej, gdy ta mięszanina przelatuje mu nad uchem, bardzo często przynosząc ustępy, które swoją pięknością muszą zwrócić uwagę. Piękność ta jest bezpretensyonalna, nie przybiera nigdy zbyt skomplikowanych, bogatych kształtów, ale objawia się pod postacią bądź jakiejś szlachetnej, nowej figury melodyjnej, bądź zwrotu harmonicznego, bądź znowu dowcipnego a pełnego smaku szczegółu instrumentacyi, bądź wreszcie kolorytu lokalnego Mimo przedmiotu opiewanego przez operetkę — kompozytor nie starał się bardzo usilnie o nadanie muzyce barw wschodnich i słusznie, bo takie Indye, jak je p. Chivot i Duru malują, mogą wyrość tylko na paryskim chyba gruncie.... Parę więc tylko melodyj a raczej motywów, spotykamy zaczerpniętych ze Wchodu. Wejście Bengaliny a następnie śliczna pieśń o kwiecie lotosu, oto wszystko prawie co przypomina, iż jesteśmy w Indyach.

W szczegółach muzyki poznać można w Audranie kompozytora, który wiele więcej umie i może, niż w swojej muzyce operetkowej podaje — widocznie jednak trzyma się bardzo słusznej zasady, że muzyka operetkowa powinna się zdala trzymać od form szerokich rozwiniętych, inaczej bowiem powstaje sprzeczność między nią a librettem. W „Wielkim Mogole“ idzie ona ręka w rękę z tekstem, żadnego tu nie ma pozowania na operę, żadnego sztucznego patosu, chyba że ma on komiczny wywołać efekt jak n. p. w tercecie.

Za najsympatyczniejsze ustępy operetki uważamy solo Bengaliny w duecie z Mignapurem ozdobione bardzo ładnym akompaniamentem orkiestry, następnie Romans Mignapura, solo Irmy „Noc rzuca mgły“, walec „Pieszczoszku luby“ ze zwrotką choralną o ładnym efekcie. Zgrabny duet Irmy i Joqueleta, bardzo poetyczna scena Bengaliny z chórem bajaderek i ową wspomnianą pieśnią o kwiecie lotosu, zakończona ze szkodą całości nieco zbyt bulwarowym zwrotem; następnie ładny marsz uroczysty, piosnka przy kieliszku, i zakończenie w kołyszącym rytmie walca — stanowią muzyczną treść odsłony drugiej.

Ostatnie dwa obrazy mniej są obfite — składają się bądź z ustępów mniejszej wartości, bądź z powtórzeń melodyj podanych w pierwszych dwóch odsłonach. Dominuje tu typowy motyw („Kto tradycyi nie szanuje“), który umieszczony gdziekolwiekbądź, zawsze zdradziłby kompozytora „Maskoty“ i „Pierścienia rodzinnego“.

Wykonanie operetki na scenie teatru letniego było ze wszech miar zadowalające — a nawet znacznie przewyższyło wszystko, co w ostatnich słyszeliśmy czasach. Spostrzegliśmy tak u solistów jak i chórów nawet, pewną dążność do wydobywania subtelnych szczegółów, bez których francuska operetka nie może istnieć. W pierwszym rzędzie należy się za to uznanie pani Skalskiej, która jako Irma rozwinęła tak w spiewie jak i w grze dużo wdzięku i życia. Niemniej pochlebne słowa należą się pięknej Bengalinie — p. Radwan. Prócz spiewu obdarza ona widza estetycznem wrażeniem, jakie sprawiają wspaniałe jej kostiumy i pozy częstokroć bardzo powabne. P. Laskowski spiewem swym poprawnym a pełnym smaku zasługuje sobie na żywe słowa pochwały. Przy jego głosie trudnym do owładnięcia i nierozległym, o dobry efekt całości nie łatwo. A jednak nadzwyczajną starannością i gustem, który w ostatnich latach znacznie się u niego wykształcił, doprowadza p. Laskowski do rezultatów coraz lepszych i piękniejszych.

Humorystyczna trójka pp. Skalski, Myszkowski i Kiczman jest bardzo zabawną — chociaż sądzimy, iż p. Myszkowski tak zwykle umiarkowany, w tym razie nieco za jaskrawo bierze typ Craksona. Co prawda, typ Anglika już mocno zużyty w operetkach, nie jest dość wdzięcznym, a połączone z nim łamanie języka efektem wątpliwej wartości, bawiącym tylko małą część słuchaczy a nieuniknionym jednak.

Wystawa sztuki jest świetną, oprócz olśniewającego widoku, sprawia nieraz wrażenie bardzo estetyczne. Dekoracye ładne, kostiumy bogate, ludzi na scenie pełno, balet udatny, (zwłaszcza p. Séregni popisuje się swem wirtuozostwem z wielkiem powodzeniem) światło elektryczne podnosi wrażenie obrazu. Radzibyśmy jedynie, aby kolorowem światłem kierowano z pewnym planem z góry ułożonym. Barwy n. p. urywane w chwili, gdy bajaderki ukazują się Mignapurowi, zastosowane później po raz drugi, już nie sprawiają tego efektu pięknego, co za pierwszym razem.

Nowość ta, przyjętą została przez publiczność bardzo dobrze. Na każdem przedstawieniu pełno, wszyscy zaś wychodzą zadowoleni grą artystów i spiewem, zarównie jak piękną całością operetki.

Panna Marya Szelińska, znana z występów operowych i koncertowych spiewaczka, zaproszoną została na cykl koncertów w zdrojowiskach główniejszych. Pierwszy koncert odbędzie się w Truskawcu dnia 19 b. m. z uprzejmym współudziałem p. dyr. Marka.

Ruch artystyczny we Lwowie. Znany artysta-rzeźbiarz Piotr Harasimowicz, który miał dawniej pracownię przy ulicy Kopernika, otworzył niedawno atelier rzeźbiarskie w zabudowaniach hotelu Europejskiego. Okazała i piękna pracownia roi się obecnie od robotników i zarzucona jest pracami po brzegi. Między innemi, cała część dekoracyjna w budującym się gmachu Szkoły przemysłowej przypadła w udziale Harasimowiczowi. Prócz tego cenne roboty dla Kasy oszczędności, hr. Baworowskiego z Sorocka i dla innych absorbują zupełnie tego sumiennego i zdolnego rzeźbiarza.

Inni znów artyści, p. Ludomir Koeller, malarz i Antoni Popiel, rzeźbiarz, otworzyli na współkę bardzo wygodną pracownię, z górnem oświetleniem, w realności barona Brunickiego przy ulicy Krętej. Popiel wykonał świeżo dużą i ładną figurę „Flora“ dla Kasy oszczędności.

Wreszcie p. Roman Lewandowski, który niedawno sprowadził się z Krakowa do naszego miasta, otwiera atelier, podobno przy ulicy Trzeciego Maja.

Słychać także, że artysta-malarz, p. Kaczor-Badowski, ma budować sobie pracownię gdzieś na Zofiówce.

Słowem, ruch artystyczny we Lwowie — niebywały.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz czwarty „Wielki Mogoł“ operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana, słowa Chivot'a i Duru, tłómaczenie A. Kiczmana. Występ panny Erminii Seregni, primaballeriny opery della Scala w Medyolanie ze współudziałem *corps de ballet*. — W niedzielę po południu o godzinie $3^1/_2$ „Ciężkie czasy“, satyra sceniczna w 3 aktach Bałuckiego. Wieczór o godzinie pół do 8 „Kuryer cara“, wielkie widowisko sceniczne w 10 obrazach ze spiewami i tańcami A. Walewskiego. W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Post scriptum, komedya w 1 akcie Augier'a. 2) po raz pierwszy „Raptus“, komedya w 1 akcie Marc-Michela i Labiche. 3) „Pupil pupila“, komedya w 1 akcie Abrahamowicza, i 4) występ panny Ermini Seregni, primaballeriny opery della Scala w Medyolanie i *corps de ballet*.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą dzienniki — przesłał księżniczce Ludwice Szlezwicko-Holsztyńskiej, której ślub z księciem Aribertem Anhaltsko-Dessauskiem odbył się d. 6 b. m. w kaplicy windsorskiej, kosztowny bukiet z brylantów i rubinów.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, powróci z Ellischau do Wiednia dopiero w przyszły poniedziałek.

C. k. ambasador przy dworze włoskim, baron Bruck, i c. k. ambasador w Paryżu, hr. Hoyos, przybyli za urlopem do Wiednia.

Austro węgierski poseł w Belgradzie, baron Thömmel, rozpoczął wczoraj kilkutygodniowy urlop, udając się do Ems.

Wiadomo nam już z wczorajszej depeszy, iż Trybunał państwa, załatwiając zażalenie krakowskiej rady miejskiej, orzekł, iż przez zawieszenie uchwały rady miejskiej, dotyczącej obchodu setnej rocznicy ogłoszenia konstytucyi majowej, nastąpiło naruszenie artykułu 13 ustawy zasadniczej, nie nastąpiło natomiast naruszenie artykułu 19 tejże ustawy. W powodach orzeczenia wskazał Trybunał, że ponieważ w zamierzonym obchodzie wyrażone być miało zapatrywanie rady miejskiej, jako reprezentacyi Krakowa, na historyczne znaczenie konstytucyi, przeto zakaz użycia środków dla wypowiedzenia wspomnianego zapatrywania, uważać należy za stawianie przeszkód w wyrażeniu tej opinii, a więc za naruszenie prawa, zagwarantowanego art. 13.

Trudno natomiast stwierdzić, w jakim kierunku miało nastąpić naruszenie artykułu 19-go, który w obecnym wypadku nie ma żadnego zastosowania. Zażalenie więc w tym kierunku nie jest uzasadnione.

Deputacya, składająca się z pp.: Wł. Gniewosza, burmistrza Sterna i p. Blocha, udała się wczoraj do p. Ministra Gautscha, w sprawie aktywowania gimnazyum w Buczaczu. P. Minister — jak donoszą dzienniki — miał odpowiedzieć, że gimnazyum ośmioklasowe w Buczaczu w bieżącym roku zostanie założone, i że gmina może przystąpić do budowy gmachu.

Armee und Mar. Ztg. dowiaduje się, że w budżecie wojskowym, jaki zostanie przedłożony tegorocznym Delegacyom, będzie znajdować się pozycya podwyższenia płac kapitanom i oficerom sztabowym, gdyż płace ich w porównaniu z płacami w innych armiach jest stosunkowo niska.

Przeznaczone dla załogi wiedeńskiej trzy bośniackie bataliony piechoty, przybędą do Wiednia już 1 sierpnia i wezmą najpierw udział w ćwiczeniach w obozie Bruck, a następnie w wielkich manewrach cesarskich.

Według zapewnienia *Pol. Corr.*, w reprezentacyach dyplomatycznych Francyi, w Berlinie i Wiedniu nie zajdą żadne zmiany. Pogłoski o przeniesieniu p. Herbette do Konstantynopola, a p. Decrais do Berlina, są zupełnie bezpodstawne. Kto zajmie stanowisko ambasadora w Konstantynopolu, jeszcze nie postanowiono. Najwięcej widoków ma ambasador de Mouy, obecnie znajdujący się w stanie rozporządzalności.

Ks. Bismarck wyjedzie w przyszły poniedziałek do Kissingen.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Berlinie ponownie walne zgromadzenie socyalnych demokratów, na którem Bebel mówić będzie o nowym programie tego stronnictwa.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga, iż carstwo po uroczystości swego srebrnego wesela udadzą się do Danii i wracać będzie ztamtąd na Berlin.

Car przeznaczy pałac zimowy w Petersburgu na mieszkanie dla króla serbskiego Aleksandra.

Krążą pogłoski, że zmarły ks. Dołgorukow, były generalny gubernator Moskwy, pozostawił długi list do cara, który jest rodzajem memoryału o wewnętrznej sytuacyi w Rossyi.

Rossyjski minister oświaty wyjechał do gubernij wewnętrznych, obowiązki jego pełni towarzysz ministra, ks. Wołkoński.

Celem ułatwienia handlowych stosunków Rossyi z Francyą, projektowana jest komunikacya parostatkowa pomiędzy Hawrem i Petersburgiem.

Z Mitawy donoszą: Przez Eydkuny przechodzi wielu emigrujących żydów, po większej części z Moskwy. Rząd niemiecki polecił władzom pogranicznym zwracać uwagę na to, aby w razie niedostateczności środków materyalnych emigrantów, zwracano ich z powrotem do Rossyi.

Komitet, złożony przeważnie z dziennikarzy i literatów rossyjskich, wniósł do władz rządowych podanie o pozwolenie urządzenia wielkiej zbiorowej wycieczki do Pragi.

Do wycieczki petersburskiej przyłącza się także wycieczka z Moskwy, gdzie utworzył się również osobny komitet wycieczkowy. Wycieczka odbyć się ma w pierwszych dniach sierpnia.

Pol. Corr. zaprzecza pogłoskom o zamierzonej podróży króla rumuńskiego Karola za granicę, Król nie opuści w ciągu tego lata Rumunii.

Coraz częściej odzywają się w Paryżu głosy, oceniające wartość przyjaźni Francyi z Rossyą. Usposobienia tego nie poczytują za przełom stanowczy, ale bądź co bądź, za objaw charakterystyczny, gdyż niedawno jeszcze głosy takie, jak obecnie w *Gil Blas*, *Figaro* i *Matin*, byłyby wywołały burzę, obecnie zaś przyjmuje to publiczność francuska z zadowoleniem. *Matin* w drugim już artykule pisze znowu:

„Poczytujemy Rossyę za naszego sprzymierzeńca i przysięgamy mu codzień wierność na śmierć i życie. Z powodu, że posiadamy dobrą armię, która daje Rossyi rękojmię przeciw przymierzu niemiecko-austryackiemu, i ponieważ mamy pełne kieszenie pieniędzy, które pokrywają rossyjskie pożyczki, pozwala nam więc Rossya gadać i śmieje się po cichu. Znamy ludzi, którzy jeździli do Rossyi z sercem pełnem uwielbienia i ustami miodopłynnemi, a powrócili zupełnie znieczuleni wskutek opinii, którą mają o nas pomiędzy Petersburgiem a Moskwą. Jesteśmy w istocie od Rossyi tak samo odosobnieni, jak od wszystkich innych.“

W obozie monarchistów powstało wielkie niezadowolenie z powodu organizującego się republikańskiego stronnictwa katolickiego. *Soleil* odzywa się z gorzką ironią, że „republika proboszczów“ jest niedorzecznością — i mniema dalej, że Kościół powinienby raczej unikać walk partyjnych, ale nie tworzyć nowych stronnictw, nie marzyć o republice klerykalnej, znajdującej się w ręku nieprzyjaciół religii. *Soleil* wyraża zresztą przekonanie, że republikanie nie chcą wiedzieć o republice w szacie duchownej i mitrze biskupiej.

Z Londynu donoszą:

Wielkie powodzenia obecnej sesyi parlamentarnej, przynoszą lordowi Salisbury'emu korzyść także w polityce zagranicznej, gdyż przewidują tu, że obecny gabinet utrzyma się długo, nawet i po wyborach roku 1892. Odwiedziny cesarza Niemiec nadspodziewanie przyczyniły się do popularności gabinetu i jego polityki.

Parnell, poniósłszy stanowczą klęskę w Carlow, gdzie przepadł przy wyborze kandydat jego stronnictwa, oświadcza, iż walczyć będzie do upadłego, walczyć dopóty, dopóki klęski nie przeobrazi w zwycięstwo.

W belgijskiej Izbie deputowanych odbyło się w piątek bardzo burzliwe posiedzenie, z powodu interpelacyi, wywołanej zakazem ministerstwa wprowadzenia do kraju wielu pism francuskich treści nieobyczajnej i gorszącej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. Najj. Pan nadał przełożonej oddziału żeńskiego w lwowskim zakładzie ciemnych, Amelii Makowskiej, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 11 lipca. W dalszym ciągu rozprawy w Izbie deputowanych nad budżetem, mianowicie nad rozdziałem „Koleje państwowe“ mówił dep. Burgstaller. Mowca wskazywał, że zniesienie wolnego portu w Tryeście przeprowadzone zostało w najzupełniejszym porządku, dzięki łagodności i względności Rządu, za co mowca składa gorące podziękowanie. Swiatowe stanowisko Tryestu wymaga wykończenia sieci kolejowej, aby Tryest mógł z innymi portami skutecznie współzawodniczyć. Mowca życzy sobie w szczególności połączenia kolei Gizeli i wykończenia kolei Rudolfa.

Dep. Stoehr, Reicher, Bazanella i Kaftan życzą sobie wybudowania rozmaitych linij kolejowych i polepszenia bytu służby kolejowej.

Dep. Hofmann i Stoehr żądają upaństwowienia kolei zachodniej.

Minister handlu mrgr. Bacquehem wskazuje odnośnie do żądania rozszerzenia sieci kolejowej, i popierania rozwoju kolei lokalnej, na onegdajsze swe oświadczenia, dodając, że w Galicyi w latach ostatnich zbudowano ze względów ogólno państwowych znaczną liczbę kolei. Co do kolei lokalnej podolskiej zarządzono badania techniczne i handlowe. Interesenci zostali już zawiadomieni, że Rząd gotów dać poparcie materyalne tej kolei. W ogóle Rząd stara się, w miarę środków jakiemi rozporządza, popierać projekta ważniejszych kolei lokalnych. Dotychczas dojrzały tylko projekta kolei czeskich tak zwanych Północnych. (*Böhmerwaldbahnen*). Projekta budowy tych kolei przy pomocy subwencyi państwowej

zostaną Izbie przedłożone na sesyi następnej. Co do zażalenia, że nierówność taryf na kolejach państwowych i prywatnych szkodzi producentom, zauważa Minister, że państwowa taryfa kolejowa obowiązuje jeszcze za krótko, ażeby oddziaływanie jej na stosunki gospodarcze można należycie ocenić. Porozumienie z kolejami prywatnemi utrudnionem jest z powodu, że koleje te obawiają się obniżenia dochodów. Dla tego też Rząd postąpił przy kolejach państwowych samodzielnie, wiedząc dobrze o tem, że stwarza tylko stadyum przejściowe. Rząd zamierza jednak w stosownym czasie odnieść się do kolei prywatnych i wpływać energicznie na pomyślne załatwienie rokowań taryfowych. Co do zapobiegania wypadkom nieszczęśliwym Rząd stara się usunąć wszelkie powody i przyczyny podobnych nieszczęść, a także uchylić niebezpieczne dla ruchu urządzenia służbowe. Pod względem przeciążenia personalu służbowego zarządzono dochodzenia w celu usunięcia złego. Rząd zajmuje się szczegółowo sprawą taryf skomplikowanych i zamierza w stosownym czasie wpłynąć na zniżenie taryf. Kolej Karola Ludwika zostanie upaństwowioną z dniem 1 stycznia 1892. Tymczasem zapewni sobie Rząd pewien wpływ na administracyę, skutkiem czego interesenci doświadczą już teraz korzyści upaństwowienia. Odnośne przedłożenie wniesione zostanie w tych dniach do Izby. (*Huczne brawa*).

Szef sekcyjny Wittek omawia szczegółowo kwestyę taryfową, wskazuje na wyczerpujące gruntowne studya Ministerstwa, oświadcza, że Rząd dąży odnośnie do taryf do zaprowadzenia jednolitości. Było to dawniej ze względu na rozmaite dyrekcye ruchu nie do przeprowadzenia, teraz jest możliwe. Rząd poświęca jednolitemu uregulowaniu taryf najzupełniejszą uwagę, dążeniu jego nienależy jednak przeszkadzać żądaniem taryf wyjątkowych i refakcyj.

Szef sekcyjny Czedik oświadcza się przeciw urządzeniu dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Pradze, ponieważ z natury rzeczy nie można tak jednolitej przestrzeni, jak Wiedeń-Praga-Bodenbach, w środku rozdzielać. Co do przytoczonych zażaleń oświadcza br. Czedik, że Rząd zamierza *minimum* płac konduktorów podnieść do 400 zł. i że na polepszenie płac drożników tudzież konduktorów wstawiono do tegorocznego budżetu o 376.000 zł. więcej aniżeli lat poprzednich. Na uwagi dep. Rossera odpowiada mowca, że niebezpiecznem byłoby przy każdej sposobności obudzać niezadowolenie mas, należy zaufać władzom, które dążą do polepszenia płac funkcyonaryuszy w miarę możności.

Dep. Vielguth przemawia za regulacyą Dunaju tudzież za utworzeniem w Linzu przystani i wnosi odpowiednią rezolucyę.

Dep. Kaizl ubolewa, że rozpoczęta akcya upaństwowienia kolei nie rozwija się dalej. Mowca krytykuje przedłożenie o żegludze parowej na Dunaju, i oświadcza, że to przedłożenie tudzież ugoda z Lloydem przypomina żywo subwencyonowania z lat siedmdziesiątych, (wiceprezes dr. Chlumecky wzywa mowcę do rzeczy). Mowca żąda oświadczenia, czy Rząd chce upaństwowić resztę istniejących kolei prywatnych, domaga się równych taryf tak na kolejach prywatnych, jak i państwowych, urządzenia Ministerstwa komunikacyj, polepszenia i systemizowania płac urzędników.

Dep Herbst wyjaśnia ważność kolei lokalnych i wskazuje na ubytek ludności w Czechach, który jest w związku z kolejami lokalnemi. Gdzie kolei lokalnych nie ma, tam zachodzi niebezpieczeństwo podkopania stosunków zarobkowych całych powiatów. Mowca omawia konieczność wiedeńskiej kolei miejskiej, która w latach 1859 i 1866 byłaby miała także doniosłość strategiczną, i na podstawie podatków opłacanych przez Wiedeń, udowadnia słuszność żądania, ażeby kolej miejska wybudowaną została z funduszów Państwa. (*Brawa.*)

Po końcowem przemówieniu dep. Meznika, przyjęto tytuły 11 do 14, i w ten sposób załatwiono etat Ministerstwa handlu.

Izba deputowanych zatwierdziła następnie bez rozpraw międzynarodową ugodę berneńską, co do ruchu frachtowego na kolejach żelaznych, i uchwaliła we wszystkich czytaniach projekt ustawy, zawierającej postanowienia, wydane z powodu tej międzynarodowej ugody.

Następnie przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zarządzie ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta na rachunek Państwa, tudzież o ewentualnem zakupnie tej kolei przez Państwo, dalej ustawę o wystawieniu lub nabyciu rozmaitych budynków dla urzędów poczt i telegrafów, wreszcie ustawę o ruchu na rzece Mur po dokonanej regulacyi.

Wiedeń, 11 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych obecni byli w loży dworskiej w. księżna Alicya Toskańska, w. ks. Ludwika Toskańska, i Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand. Dostojnych Gości powitał wiceprezes Izby z głębokiem uszanowaniem.

Izba przyjęła bez zmiany przedłożenie o podwyższeniu funduszu melioracyjnego z 500.000 zł. na 750.000 zł. we wszystkich czytaniach.

Dep. Formanek oświadczył, że podwyższenie to jest za małe, żalił się na pokrzywdzenie Czech przy procentowem rozdawnictwie tego funduszu, które powinno się odbywać w miarę opłacania podatków przez poszczególne kraje.

P. Minister rolnictwa odpiera ten zarzut i oświadcza, że miarą w rozdawnictwie może być tylko potrzeba rzeczywista a nie opłata podatków. Że dla Czech mało zrobiono pod względem budowli wodnych, tego przyczyny szukać należy w braku odnośnych projektów, natomiast łoży się wiele na koleje.

Deputowany Adamek oświadcza się przeciw państwowemu funduszowi melioracyjnemu, a za krajowemi funduszami melioracyjnemi. Czechy nie żądają żadnej subwencyi, chcą tylko autonomii.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej przystąpiono do etatu Ministerstwa rolnictwa.

Deput. Morre przedstawia upadek stanu włościańskiego, żaląc się na wysokie podatki i opłaty od przeniesienia własności, na postępowanie egzekucyjne i handel pośredni. Tylko w silnym stanie włościańskim znajdzie Państwo siłę do walki z demokracyą socyalną.

Wiedeń, 11 lipca. P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiadając w Izbie na interpelacyę dep. Gesmanna w sprawie zbyt częstych konfiskat antiliberalnych dzienników powołał się na rozporządzenie z dnia 18 stycznia 1891, w którem zawezwano prokuratorye państwowe, aby rozróżniały dokładnie między dozwoloną krytyką, karygodnem podburzaniem i poniżeniem powagi władz. Minister może udzielać tylko ogólnych wskazówek i musi pozostawić organom mającym nadzór nad prasą działanie w pojedynczych wypadkach wedle własnego przekonania. Zresztą akcya prokuratoryj państwowych podlega badaniu i decyzyi właściwego sędziego.

Wiedeń, 11 lipca. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że Młodoczesi postanowili w takim tylko razie wziąć pod rozwagę kompromis w sprawie wyborów delegacyjnych, jeżeli takowy będzie im zaproponowany bezwarunkowo.

Wiedeń, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze podnoszą z zadowoleniem mowę cesarza Wilhelma na bankiecie w City londyńskiej. Mowa ta wzmocni wpływ trójprzymierza.

Praga, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Do *Politik* donoszą z Wiednia, iż Sejmy krajowe zostaną zwołane dopiero w styczniu.

Peszt, 11 lipca. W Izbie deputowanych, podczas rozpraw nad projektem o reformie administracyjnej, zabierał ostatni głos poseł Pólonyi, który w mowie swej uderzał na przyjazną rządowi prasę. Opowiadał przytem, że jeden z dziennikarzy, za udzielone mu krzesło w Izbie magnatów, przyjął służbę u rządu. Prezes gabinetu odpierał te zarzuty, poczem Gajary, redaktor *Nemzeta*, zabiera głos, celem odpowiedzenia na mowę Pólonyego, i czyni to w wyrazach ostrych. W ciągu przemówień obu przeciwników, wzywani byli obaj do porządku. Uwaga Gajarego, że poziom umysłowy Pólonyego jest nikczemny, wywołała niemilknącą burzliwą wrzawę, tak dalece, że prezes Izby musiał zawiesić posiedzenie. Po podjęciu na nowo posiedzenia, trwał przez chwilę spokój, poczem znowu w skutek uwag Gajarego wszczął się hałas, który trwał aż do ukończenia jego mowy.

Peszt, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Tegoroczne wyścigi odbędą się w dniach od 9 do 23 sierpnia. Bieg o nagrodę 40.000 zł. nastąpi 16 sierpnia.

Peszt, 11 lipca. Wskutek obelg miotanych na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, posłał członek skrajnej lewicy Vecsey świadków swoich redaktorowi *Nemzetu*, Gajary'emu. Gajary zamianował także świadków.

Peszt, 11 lipca. Dep. Polonyi posłał Gajary'emu swoich sekundantów. W sprawie pojedynku między Vecseyem a Gajarym toczą się rokowania.

Monachium, 11 lipca. Ren i jego dorzecza silnie wzbierają. Na różnych punktach woda wystąpiła już ze swych łożysk.

Berlin, 11 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza jakoby miał być zniesiony zupełnie przymus paszportowy dla podróżnych, przybywających przez Bazyleję do Alzacyi.

Tenże dziennik wskazując na sztucznie wyśrubowane ceny zboża, czyni uwagę, iż przeciw tego rodzaju machinacyom przygotowuje się silna akcya. Niezwykle wielkie partye pszenicy amerykańskiej są już w drodze do Niemiec.

Berlin, 11 lipca. Niebawem nastąpią wielkie zmiany w personalu wojskowym; pięciu komenderujących generałów przejdzie w stan spoczynku.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung zaprzecza pogłosce, jakoby projektowano ulgi paszportowe między Alzacyą a Francyą.

Berlin, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Głównodowodzący korpusem II w Szczecinie generał Burg, zażądał dymisyi.

Hamburg, 11 lipca. *Hamb. Nachr.* występują w dłuższym artykule p. t. „Ks. Bismarck i Austro-Węgry" przeciw wywodom korespondenta berlińskiego monachijskiej *Neueste Nachr.* i zaprzeczają, jakoby polityczna przyjaźń i handlowo-polityczne braterstwo było niemożliwe na czas dłuższy. Dziennik hamburski broni Bismarcka przed zarzutem, jakoby skłaniał się do odwrócenia od Austro-Węgier, chciał ograniczyć zobowiązania Niemiec w obec Austro-Węgier i jakoby gotów był nawet nie cofać się przed rozwiązaniem przymierza.

Belgrad, 11 lipca. Król Aleksander podczas swej podróży do Rossyi niespotka się ze swoją matką.

Belgrad, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Poseł francuski wręczył królowi Aleksandrowi pismo, w którem zaprasza go w imieniu swego rządu, aby podczas pobytu w Peterhofie zwiedził eskadrę francuską, która w tym czasie stać będzie na kotwicy w Kronstadzie.

Minister oświaty wyszle wkrótce kilku fachowych pedagogów do Austro-Węgier, Rossyi i Francyi celem studyowania tamtejszych urządzeń szkolnych, przedewszystkiem zaś urządzeń szkół średnich.

Rzym, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Obiegające ponownie pogłoski o złym stanie zdrowia Papieża, są zupełnie bezzasadne; owszem, stan zdrowia Ojca św. jest obecnie znacznie lepszy, niż o tej porze w latach ostatnich.

Paryż, 11 lipca. Izba deputowanych odrzuciła 259 głosami przeciw 174 wniosek, ażeby za wszystkie bezrobociem popełnione przestępstwa z wyjątkiem politycznych zbrodni, udzielić amnestyi.

Londyn, 11 lipca. Z okazyi wizyty cesarstwa niemieckich w Guildhall, przystrojono wspaniale całe City. Cesarz, przyjmując z rąk lorda majora adres municypalności, podziękował za serdeczne przyjęcie, i podniósł, że celem jego jest przedewszystkiem utrzymanie pokoju, gdyż tylko pokój może wzbudzić to zaufanie, jakie jest nieodzownem dla rozwoju umiejętności, sztuk i handlu. Tylko wśród pokoju można poświęcać się całkowicie wielkim zadaniom obecnej doby. Cesarz uczyni, co tylko jest w jego mocy, aby utrzymać i wzmocnić dobre stosunki między Niemcami i innemi narodami, i gotów będzie zawsze do udziału w wspólnej pracy w imię pokojowego postępu, przyjaznych stosunków i rozwoju cywilizacyi. W końcu położył monarcha nacisk na przyjaźń, łączącą Anglię i Niemcy, dodając, iż zawsze stać będzie na jej straży.

Londyn, 11 lipca. W Izbie gmin odpierał p. Fergusson, podsekretarz stanu, twierdzenia, że obecność floty angielskiej w Wenecyi, była z góry obmyślaną demonstracyą. — Na interpelacyę Stanhope'a w sprawie odwiedzin Anglii przez Carnota, odpowiedział Smith, iż nie jest zwyczajem wysyłać zaproszenia naczelnikom krajów obcych dla odwiedzenia Anglii, ale odwiedziny prezydenta Francyi, tak samo jak naczelnika każdego innego przyjaznego narodu, będą dla Anglii zawsze serdecznie pożądane.

Londyn, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Podczas wczorajszego przyjazdu cesarstwa niemieckich z pałacu Buckingham do Guildhall, tworzyły szpaler cztery pułki piechoty. Dla utrzymania porządku wśród olbrzymich mas ludności, wyznaczono 8000 konstablów.

Londyn, 11 lipca. Dzienniki poranne wyrażają zgodnie zapatrywanie, że mowa cesarza Wilhelma ścieśniła węzły, łączące oba narody. *Standard* wita cesarza jako przyjaciela i sprzymierzeńca, będącego zarazem przyjacielem i sprzymierzeńcem wszystkich nieprzyjaciół wojny. *Times* podnosi wybitnie pokojowe oświadczenie cesarza, i powiada: We Francyi, zdaje się, zapominają, że najpewniejszym środkiem usunięcia trójprzymierza byłoby dostarczenie dowodu, że jest ono zbytecznem.

Przed wczorajszym objadem wyjechał cesarz, w towarzystwie admirała Comerella, na przejażdżkę po Hydeparku i powrócił o godzinie 7 do pałacu.

Bal dworski w pałacu Buckingham udał się świetnie. Sala była wspaniale udekorowana. Zachowano najściślejszą etykietę dworską. Cesarz z księżną Walii i książę Walii z cesarzową niemiecką Augustą rozpoczęli bal.

Londyn, 11 lipca. Izba gmin zatwierdziła budżet ministerstwa spraw zewnętrznych.

Ateny, 11 lipca. Dzienniki donoszą, że senat akademicki dał rektorowi 10.000 fr do rozporządzenia na przyjęcie studentów serbskich. Na spotkanie studentów serbskich wyjedzie deputacya pod wodzą rektora.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zakupno i sprzedaż wszystkich papierów wartościowych za gotówkę i na termina pod najprzystępniejszemi warunkami. Wszelkie informacye co do papierów giełdowych udziela jak najchętniej bezpłatnie.

AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy
i kantor wymiany
we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata roczna zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80.
7679

Wypłata kuponów bez odciągania jakiejkolwiek prowizyi wylosowanych obligacyi i losów. Starannie się o nowe arkusze kuponowe. Przekazy na wszystkie większe miasta Europy i Ameryki. Kontrola wylosowanych efektów.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 11 lipca 1891.

H. Zorża.

PP. K. Suchodolski ze Sosnowa, T. Czarkowski-Golejewski z Wysuczki, E. Kiesling z Lipska.

H. Europejski.

PP. K. Sommer z Pragi, H. Nadel z Czerniowiec, A. Findel z Wiednia, A. Hanusz z Łańcuta.

H. Francuski.

PP. A. Wellisch z Wiednia, J. Majer z Wiednia, W. Wałach z Charkowic, F. Polin z Bukowiny.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Pociągi kolejowe
(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

MATERYAŁY BUDOWLANE
Cement
Wapno hydrauliczne,
Papka
do pokrycia dachów,
Płyty
asfaltowe do izolacyi,
Cegły
szamotowe ogniotrwałe,
Hütla masa
do wysuszania muru,
Piece kaflowe ozdobne
utrzymuje na składzie 4353
ARNOLD WERNER
we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lipca 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	31	1	41
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	57	45	58	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 9 lipca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 60	92.80
luty-sierpień	92 50	92.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.65	92.85
kwiecień-październik	92 50	92.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	150.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	179.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.75	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.25	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.—	296.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	613.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.—	211.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1032.—	1036.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.50	87.75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	297.—	299.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2740.—	2760.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	213.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241 25	242.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	289 25	290.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.75	103 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104 50	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.40	100.30
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	91.80	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 50	17.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	30 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.75	37 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.40	117 75
Paryż za 100 fr.	46 45.—	46 52.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31 —	9.32 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2177 (4333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Nusbauma w kwocie 80 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem w gmachu sąd. o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 203 gm. Mielec Walentego Lejka własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 marca 1891.

L. 552 (4159 2—3)

Dnia 12 sierpnia 1891 i dnia 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczną przymusową licytacyę a) realności pod lk. 48 w Hruszatycach położonej lwh. 19 tejże gm. objętej spadkobierców śp. Atanazego Hawełki własnej, tudzież b) ¼ części ciała hipot. lwh. 18 ks. gr. gm. Hruszatyce objętej, spadkobierców śp. Atanazego Hawełki własnej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 350 zł.

Cena wywołania realności l. wyk. hip. 19, 284 zł., a 1/4 części realności lwh. 18 10 zł. wa.

Wadyum 28 zł. 40 ct. i 1 zł.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zas terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipot. wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 6 lutego 1891.

L. 9782 (4156 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 11 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wyk. hip. l. 163 ks. gr. gm. Pohorce objętej i b) połowy realności wyk. hip. l. 358 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczek Kaśki i Tekli Pijak własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 485 zł., ad b) 145 zł. wa.

Wadyum ad a) 49 zł. ad b) 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 23 grudnia 1890.

L. 11189 (4457 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Antschla Taube przeciwko Mojżeszowi Greidingerowi o zapłacenie kwoty 400 zł. aw. zpn. odbędzie sie na rzecz Antschla Taube publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 259 dla gm. kat. Żółkiew I część objętej własnością Mojżesza Greidingera będącej dla powyższej pretensyi za hipot. służącej, na 1621 zł. 68 ct. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 3 sierpnia 1891 i na dniu 7 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 163 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 1 lutego 1891.

L. 1453 (4335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu, ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumy 1420 zł. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 58 ks. gr. gm. Podbuż objętej w dniu 15 lipca 1891 o godz. 9 rano, z tem, że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct.

Wadyum 85 zł. 82 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Hordyński w Podbużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 12 kwietnia 1891.

L. 2364 (4332 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa ochrony mniejszej własności w Mielcu w kwocie 100 zł aw. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności wyk. hip. l. 45 ks. gr. gm. kat. Sadkowa góra, objętej dłużnika Macieja Kapinosa.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w tutejszym sądzie w dwu terminach a mianowicie dnia 10 sierpnia i 10 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 176 zł. 60 ct poniżej której w terminie pierwszym, połowa tej realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 18 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 marca 1891.

L. 8639 (4303 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Błaszczykiewicza w kwocie 3000 zł. z przyn. w dniu 10 sierpnia 1891 i w dniu 14 września 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 347 w dz. I, m. Krakowa położonej Ludwika Nowickiego w jednej połowie i śp. Atnoniny Nowickiej w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 10913 zł. 99 ct. aw.

Wadyum 1100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 1 maja 1891.

L. 2758 (4220 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Abrahamowi Schwadronowi o zapłacenie sumy 5500 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tut. sądu w dniach 10 sierpnia 1891 jako pierwszym, a w dniu 7 września 1891 jako drugim terminie licytacyjnym, zawsze o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika hipot. Abrahama Schwadrona realności lk. 42 st., 43 now. wyk. hip. l. 341 gm. Złoczów objętej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania 16170 zł. wa. lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Wadyum wznosi 162 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli hipot. z życia lub pobytu niewiadomych jakoteż i owych którzyby możliwie po dniu wystawienia wyciągu hipot. do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła jest adw. dr Kołaczkowski a zastępcą tegoż adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 30 maja 1891.

L. 3345 (4285 3—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożycz. i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 10 sierpnia i 7 września 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Płaszowie Stanisława Wójcika własna.

Cena wywołania wynosi 461 zł. wa.

Wadyum 46 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, dnia 1 kwietnia 1891.

L. 6592 (4397 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej w kwocie 660 zł. dnia 2 lipca 1887 zapadłej z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1887 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 stycznia 1888 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1888 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 lipca 1888 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1888 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 stycznia 1889 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1889 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 lipca 1889 z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1889 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. dnia 2 stycznia 1890 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1890 bieżącemi, takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 lipca 1890, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 lipca 1890 bieżącemi, i takiej samej raty 660 zł. zapadłej dnia 2 stycznia 1891, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 3 stycznia 1891 bieżącemi, tudzież resztującego kapitału w ilości 5727 zł. 54 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1891 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież kosztów sądowych w ilości 33 zł. 11 ct., kosztów sporu w kwocie 100 zł. 34 ct., egzekucyjnych 12 zł. 51 ct., licytacyjnych w kwocie 24 zł. 76 ct. i insercyjnych w kwocie 18 zł. 35 ct. i niniejszych w kwocie 21 zł. 76 ct. na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Posada Nowomiejska wyk. hip. l. 664, Grodzisko wyk. hip. l. 704, Nowe miasto wyk. hip. l. 721 objętych dłużnika hipot. Kajetana Gużkowskiego własnych w powiecie dobromilskim położonych które w dwóch terminach a to dnia 7 sierpnia 1891 i dnia 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w c. k Sądzie obwodowym w biórze Nr. 2 pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cena wywołania suma 379950 zł. przy dobrowolnem oszacowaniu wypośrodkowana.

2) Wadyum 18998 zł.

3) Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania na drugim zaś i poniżej tejże, oraz z tem że wrazie nie uzyskania na drugim terminie przynajmniej 2/3 części ceny wywołania, każdemu ustawą nie wyłączonemu wolno będzie nabywcę w przeciągu dni 14 podkupić przez wniesienie na piśmie lub protokolarnie oferty zaofiarowaną cenę kupna przynajmniej o 1/5 część przewyższającej.

4) Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania i akt opisania przynależności po przejrzenia w registraturze sądowej.

5) Kurator dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu zamieszkania wierzycieli hipot. pp. Helenz z Balów Truskolawskiej, Felicyi z Balów Ostrożyńskiej, Maryi z Balów Pragłowskiej i p. Anieli Balowej, adw. dr. Gans a zastępcą adw dr. Hillel w Przemyślu, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub też należycie doręczone nie zostały lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 kwietnia 1891 jakie prawa na wyż wspomnianych dobrach nabyli i do tabuli weszli, adw. dr. Smutny a zastępca adw dr. Glanz w Przemyślu.

Przemyśl, 13 czerwca 1891.

L. 6740 (4436 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy konserwy dla drogi Przeworsk-Sieniawa na rok 1891, odbędzie się w c. k. Starostwie w Jarosławiu dnia 20 lipca 1891 o godz. 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Ilość dostawić się mającego materyału wynosi:

a) Na przestrzeń od 1—4 kilm.: 270 m³ w cenie fiskalnej 1551 zł.

b) Na przestrzeń od 13—20 kilm. 440 m³ w cenie fiskalnej 2504 zł.

Oferować można na każdą przestrzeń z osobna lub na obydwie razem.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzeć można w c. k. Starostwie w Jarosławiu w godzinach urzędowych, gdzie także w wymienionym na wstępie dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w wysokości 10 prc. sumy fiskalnej, a sporządzone według przepisu zawartego w § 2 warunków licytacyjnych.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, 6 lipca 1891.

L. 2675 (4429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia, że w dniu 17 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 sierpnia 1891 i poniżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż całej realności lwh. 105, 1/3 części realności 106, 1/12 części realności lwh 107 i połowy realności lwh. 161 w gminie Opadkowicach położonych.

Cena wywołania tych realności 94 złr

Wadyum 9 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzzcieli Bronisław Peszkowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 31 maja 1891.

L. 3545 (4430 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Hesrcha Horna w kwocie 40 zł. 91 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 części realności whl. 479 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętej na imie Chaima Tennenbauma zaintabulowanej w dniach 3 sierpnia i 31 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 816 zł. 70 ct.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 3 czerwca 1891.

L. 3727 (4426 3—3)

W dniach 30 lipca i 1 września 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 5. ks. gr. gm. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. aw.

Wadyum 183 zł. aw.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 czerwca 1891.

L. 2279 (4427 3—3)

Dnia 4 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 9 września 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 856 księgi grunt. gminy kat. Wołczkowce objętej, na imie Chaima Eisenberga zapisanej na rzecz Josla i Israela vel Srula Baumöhlów pto 20 zł., 131 zł. 25 ct. i 15 zł. aw,

Cena wywołania 3405 zł.

Wadyum 340 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Rosenhecka w Sniatynie.

Sniatyn, 2 maja 1891.

L. 2212 (4442 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Oleksego w kwocie 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lipca 1891 i 25 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 41 w ks. gr. na Franciszka, Katarzynę, Zofię, Benedykta, Michała i Bronisławę Polaków zapisanej.

Cena wywołania 1895 zł. wa.

Wadyum 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 2783 (4226 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod N. 310 w Czańcu położonej l. wyk. hip. 310 objętej i połowy realności l. wyk. 489 w Czańcu Macieja Michalca własnych na zaspokojenie pretensyi Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w kwocie 105 zł. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 11 sierpnia i 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 942 zł. 66 ct.

Wadyum 95 zł.

Kuratorom dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 7 czerwca 1891.

L. 4472 (4454 2—3)

W dniach 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Władysława Karaszkiewicza własnej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. katastr. Pałahicze objętej, celem zaspokojenia sumy 176 zł. 60 ct. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. Oszczędności w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

Tłumacz, dnia 29 maja 1891.

L. 9781 (4159 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipot. l. 79 księgi grunt. gminy Burcze objętej i połowy realności wykazem hip. l. 127 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Michała, Iwana i Piotra Sokołów, spadkobierców śp. Dmytra Sokoła własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 797 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sokoła i niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1890.

L. 7131 (4479 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Efroimowi, Salamonowi i Abrahamowi Grünspanom o egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 23 ks. gr. gm. Rzegocin objętej w celu zaspokojenia 8 rat po 18 zł. z procentem 10 prc. i resztującego kapitału 34 zł. 7 ct., wyznaczył termin do tego oszacowania na dzień 1 sierpnia 1891 o godzinie 3 popołudniu a zarazem dla niewiadomych z miejsca pobytu powyższych egzekutów ustanowił kuratorom p. adw. dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach i poleca się zatem powyż wymienionym dłużnikom, aby o miejscu swego pobytu tut Sąd zawiadomili lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj i wyjaśnień udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Ropczyce, 24 czerwca 1891.

L. 8642 (4472 1—3))

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2011 zł. 97 ct. wa. zpn. na rzecz austr. węg. Banku we Wiedniu odbędzie się dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 7 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników tj. masy rozbiorowej Hermana Kahanego i Dory vel Dobry z Ellenbergów Kahanowej po połowie własnej pod lsp. 5 w Tarnopolu położonej, objętej wyk. hip. l. 361 ks. gr. dla gm. kat. Tarnopol.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 10000 zł.

Wadyum zaś 1000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 czerwca 1891 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Zarzyckiego a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1891.

L. 576 (4475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Juliusza Tustanowskiego w kwocie 600 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 sierpnia 1891 i 15 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności pod l. wyk. hip. 79 a pod lk. 23 w Podmichałoweach Abrahama Nagelberga własnej.

Cena wywołania wynosi 1561 zł.

Wadyum 156 zł. 10 ct.

Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1886 prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którym uchwała licytacyjna nie mogłaby być doręczoną ustanowiony został kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 15 maja 1890.

L. 4327 (4483 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Türka w kwocie 2 zł. 54 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Hermanowy położonej whl. 319 księgi gł. gminy kat. Hermanowa objętej na imię Józefa Bomby zapisanej w dniach 10 sierpnia i 7 września 1891 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 130 zł. 25 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 11 czerwca 1891.

L. 5077 (4477 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kozinie położonych wedle wyk. hip. 46, 48, 29 tejże gminy objętych, dłużników Iwana Dolinnego i Antoniego Kozłowskiego własnych na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 280 zł. dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 7 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 535 zł.

Wadyum: wynosi a dla realności wykazem hip. 48 objętej 24 zł., b. dla połowy realności wykazem hip. 46 5 zł., c. dla realności wyk. hip. 29 objętej 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 2 lipca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Przesmyckiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 20 grudnia 1890.

L. 18594 (4238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł., 8 zł. 71 ct. i 2 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 11 zł. 11 ct. aw. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 77 ct. i 6 zł. 74 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 56 ct. aw. się przyznających, odbędzie sięw tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 5 gm. Falkowej objętego, wedle karty B. poz. 1 3 dłużnika Józefa Basiagi własnego w dwóch terminach, mianowicie na dniu 14 sierpnia 1891 i na dniu 14 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 417 zł 50 ct. a. w.

Wadyum 42 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 3110 (4259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż pesiadłości lwh. 112 gm. kat. Dobczyce objętej dłużnika Mateusza Bartlagi własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski v Dobczycach.

Wadyum wynosi 202 zł wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 maja 1891.

L. 239 (4328 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Marcina Michalika w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Wiśniowa objętej dłużników spadkobierców Józefa Dybla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 16 maja 1891.

L. 1591 (4455 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przecw Kościowi czyli Konstantemu Cymbałowi i Salamonowi Klein pto 400 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. ll. 56 i 508 ks. gr. gm. katastr. Bohatkowce objętych Kościa Cymbały i Salamona Kleina własnych w dniach 6 sierpnia i 3 września 1891 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2400 zł. i 100 zł.

Wadyum 240 zł. i 10 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 2 maja 1891.

L. 15014 (4444 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 2 rat po 21 zł. 28 ct. i kwoty 489 zł. 49 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Schaj Glasera w Kołomyi pod Nd. 375 położonj, wyk. hip. 194 I dzielnicy objętej w dwóch na dzień 11 sierpnia i 22 września 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1003 zł. wa, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zas także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 100 zł. 30 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności. tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1891.

L. 531 (4336 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam w kwocie 536 zł. aw. zpn. zostaną realności pod lk. 378 i 199 B. w Staremnieście Joela Salimona własne dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 16 września 1891 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1800 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 108 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 marca 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 13 października 1890.

L. 7404 (4282 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wedle wyk. hip. 25 tejże gm. dłużnika Saula Fruja własnej na zaspokojenie pretensyi Jachuty Glanzmann w kwocie 90 zł. aw. zpn. dnia 11 sierpnia i dnia 17 września 1891 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1891 do tabuli weszli kuratorem adw. dr. Kohna w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 czarwca 1891.

L. 2126 (4466 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości w Nowym Sączu w kwocie 393 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 6 sierpnia i 9 września 1891 o 10 rano egzekucyjną licytacyę posiadłości lwh. 66 gm. Binarowa, Józefa Wąsacza, lwh. 265 gm. Binarowa Tomasza Urbanika i lwh. 286 Wojciecha i Maryanny Wąsaczów własnych.

Cena wywołania wszystkich realności 1558 zł. 75 ct.

Wadyum 155 zł. 88 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Gabryela Orszakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.

Biecz, dnia 11 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 88 (4425 3—3)

Dyetaryusz z szybkiem i pięknem pismem obznajomiony wszechstronnie z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy Sądzie powiatowym w Gwoździcu.

Płaca miesięczna w miarę uzdolnienia od 20 do 30 zł.

Podania wraz z świadectwami należy wnieść do 20 bm. do naczelnictwa sądu.

Gwoździec, 6 lipca 1891.

L. 23839 (4438 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1891.

L. 473 (4458 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy szkołach etatowych w Harasymowie z płacą 400 zł.; w Potoczyskach 361 zł. w gotówce, dochód 36 zł. z 8 morgów pola i 3 zł. z żelaznej krowy, tudzież w szkołach, w Dąbkach, Korniowie, Niezwiskach, Siemakowcach i Żywaczowie z płacą po 300 zł.

b) w szkołach filialnych w Daleszowie Jakobówce, Kopaczyńcach, Kunisowcach, Olchowcu Podwerbcach i Łuce z płacą po 250 zł.

c) na posady dwóch młodszych nauczycieli w 5 kl. szkole w Horodence (po 360 zł. i 10 prc. na mieszkanie) dwóch młod. nauczycieli w 4 kl. szkole w Obertynie po 270 zł. i 10 prc. na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela w szkole 2 kl. w Czortowcu z płacą 240 zł. wa.

W szkołach pod a) i b) jest wykładowy język ruski, pod c) polski, w Czortowcu ruski.

Kandydaci (kandydatki) kompetujący o jednę z posad wymienionych, mają podania swe osobno dla każdej posady zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia, wykaz służbowy, dokumenta i tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem przełożonej ck. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 12 sierpnia 1891 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Horodence.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Horodenka, 7 lipca 1891.

L. 5499 (4461 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 155 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwu posad sędziów powiatowych w Jaworowie i Dobromilu z dniem 31 lipca 1891 upływa.

Lwów, 7 lipca 1891.

L. 2871 (4199 3—3)

Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Prager Lottokollectur Nr 20,| 514 in Biała im Wege der oeffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collektur betrug bei einem je 6 prc. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1888 1890 für beide Spielsammlungen zusammem 902 fl. 40 kr. ö. W.

Als Lottolcaution werden 1700 fl. im. effektiven Werthe gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke versehenen und mit dem Reugelde von 45 fl. belegten versiegelten Offerten längstes bis 27 Juli 1891 um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim gefertigten Amte eingeholt werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 29 Juni 1891.

Upadłości.

L. 8686 (4470 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dr. Antoniego Czaczkowskiego adw. krajowego w Czortkowie zarządcą a Zacharyasza Brenholza zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Chąskla Auerbacha.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1891.

Księgi gruntowe.

L. 5439 (4418 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7. ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Zakopane, w sądzie powiatowym Nowy Targ;

Rycerka dólna, Szare, Sól, Rycerka górna, Żabnica, Cisiec, w sądzie powiatowym w Milówce;

Witów, Czarny Dunajec, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Piwniczna, w sądzie powiatowym w Starym Sączu;

Jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi, odnoszącymi się do posiadłości dworskich położonych:

I. w obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminie Poroninie;

II. w obrębie sądu obwodowego w Wadowicach: w gminie Zawoji;

III. w obrębie sądu obwodowego w Jaśle: w gminie Grabie.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1891 włącznie, co do ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych w odnośnych wyżwyrażonych sądach powiatowych; zaś co do wykazów tabularnych w odnośnych sądach obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 4407 (4431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że Szymon Kalisz w Zymbrzegu uznanym został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kasrka Jelenia Zymbrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3170 (4450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Sternlichta, że na dniu 14 maja 1891 do l. 3170 wniósł przeciw niemu Salamon Schmukler pozew o zapłacenie 105 zł. 50 ct aw. na który termin na 15 lipca 1891 o godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Abrahama Sternlichta, by na terminie powyższym albo sam stanął lub innego zastępcę sobie ustanowił i takowego sądowi tut. doniósł, lub wreszcie ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Cieszanów, 19 maja 1891.

(4358 3—3)

Panowie Doktorowie Ignacy Schaffel i Longin Ozarkiewicz wpisani zostali na listę adwokatów a to pierwszy z 13 czerwca 1891 z siedzibą w Budzanowie a drugi z 25 czerwca 1891 z siedzibą w Gródku.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 6607 (4435 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiatach bobreckim, rudeckim i stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 24 sierpnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26 sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 28 sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rad powiatowych wybierają członków:

Powiat	grupa I. większych posiadłości	grupa II. najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu	grupa III. miast i miasteczek	grupa IV. gmin wiejskich
Bóbrka	dziesięciu (10)	—	czterech (4)	dwunastu (12)
Rudki	jedenastu (11)	—	trzech (3)	dwunastu (12)
Stanisławów	trzech (3)	jednego (1)	jedenastu (11) z tych miasto Stanisławów dziesięciu (10)	jedenastu (11)

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 lipca 1891.

L. 1018 (4323 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1891 rozpoczynającej się dnia 1 września 1891 o godzinie 9 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Stanisławów, 2 lipca 1891.

L. 23377 (4341 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Mateusza Stankiewicza. de praes 30 maja 1891 l. 21034 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem dwóch 5-prc. premiowanych listów hipotecznych c. k. uprz. gal. ak. Banku hipotecznego we Lwowie ser. C. nr. 4622 i nr. 4623, po 1000 zł. każdego wraz z kuponami z których pierwszy dnia 1 września 1891 zaś ostatni 1 września 1898 jest płatny i wzywa wszystkich w których ręku powyższe listy hipoteczne z kuponami znajdować się mogą, ażeby kupony w chwili ogłoszenia edyktalnego już zapadłe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od 3 ogłoszenia edyktu; kupony zapaść mające w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kupona, zaś listy hipoteczne same w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu, t. j. od 1 września 1898, gdyby zaś przed tym dniem zostały wylosowane, w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wylosowanego listu hipotecznego licząc w sądzie okazali ile że w razie przeciwnym listy hipoteczne i kupony na żądanie Mateusza Stankiewicza, za pozbawione wszelkiej mocy i umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 7998 (4219 3—3)

In der Executionssache des Moses Kitaj wider Moses Podhorzec pto 500 fl. s. N. G. wird im Zwecke der Durchführung der Liquidirungsverhandlung und Vertheilung des aus dem Verkaufe der schuldnerischen Fahrnisse erzielten Kaufpreises im Betrage von 185 fl 24 kr. ö. W. für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten, gewesenen Gesellschafter der Firma Schulhoff et Stern, Edmund Schulhoff zum Curator der Advokat Dr. Leiblinger mit Substitution des Adv. Dr. Mantel, ernannt, und Edmund Schulhoff wird aufgefordert, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache.

Tarnopol, am 6 Juni 1891.

L. 2621 (4203 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Götz i jej dzieci, że Józef Błażej 2 im. Wójcik wniósł 13 maja 1891 l. 2621 prośbę o wykreślenie zastrzeżenia utrzymania fideikomisarnej substytucyi dla dzieci Wiktoryi Götz, na wypadek gdyby Jakób Wójcik w związek małżeński nie wszedł lub bezdzietnie umarł na karcie B. w poz. 1 i 2 majętności „Folwark Widacz z Falejówce Janowszczyzna“ wykazem hipot. l. 108 objętej uskutecznionego której uchwałą 30 maja 1891 l. 2621 zadość uczyniono.

Dla Wiktoryi Götz i jej dzieci ustanawiamy kuratorem p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku, i wzywamy ich, aby w sprawie tej z kuratorem się porozumieli, lub pełnomocnika sądowi przedstawili inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sanok, dnia 30 maja 1891.

L. 11271 (4370 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadaczy skryptu dłużnego z daty Tarnów 8 lipca 1878 na kwotę 1100 zł. a. w. opiewającego przez Maryę Mirle Sim na rzecz Ignacego Brülla zeznanego, w dniu śmierci Maryi Mirli Simowej płatnego, aby takowy w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym skrypt ten za nieważny uznany zostanie a wystawczyni tego skryptu będzie zwolnioną od odpowiedzialności z tego skryptu.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 551 (4362 3—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 25 sierpnia 1891 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 2 lipca 1891.

L. 290 (4361 3—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzy w myśl §. 29 ustawy not. do kaucyi służbowej Wilhelma Pstryego byłego zastępcy c. k. notaryusza śp. Karola Wawrauscha w Bolechowie, jakieś pretensye rościć sobie są uprawnieni, aby takowe do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej krajowej wykazali i do Izby notaryalnej na wstępie wymienionej zgłosili, w przeciwnym razie zostanie ta kaucya właścicielowi wydaną.

C. k. Izba notaryalna

Przemysko Samborsko Sanocka.

Przemyśl, 20 czerwca 1891.

L. 5205 (4400 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Stupnica część w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 621 na Szczepana i Michała Kropiwnickich zapisanej że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 550 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1 października 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, d. 25 maja 1891.

L. 6071 (4404 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Teodorowi Żuber vel Ziubryk i Zofii Żuber vel Ziubryk, o 101 zł. 2 ct. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Teodora Żuber vel Ziubryk i Zofię Zuber vel Ziubryk iż na prośbę c. k. głów. urzędu podatkowego w Brodach uchwałą z dnia 13 kwietnia 1889 l. 5455 dozwolony został na rzecz Wysokiego Skarbu wpis egzekucyjnego prawa zastawu da zaległości podatku domowo czynszowego i gruntowego w kwocie 101 zł. 2 ct. wa. z pn. w stanie dłużnym ciał hipotecznych wyk. hip. 3 i wyk. hip. 597 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie objętych i że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanawia się dla nich kuratorem dr. Grossa, adwokata w Brodach, któremu do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać nają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 28 kwietnia 1890.

L 8005 (4403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Schulinowi Stecher et Cons. prcto. 47 zł. 5 ct. aw. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Stechera w miejsce zmarłego dotychczasowego kuratora dr. Henryka Starzewskiego, kuratorem dr. Wilhelma Orskiego adwokata w Brodach i wzywa Schulima Stechera aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj lub też innego sobie obrał pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Brody, dnia 27 maja 1890.

L. 3939 (4396 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Mühlstoka, że Anna Fried podała pod dniem 3 lipca 1891 l. 3939 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 170 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Madeyskiego z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Dawida Mühlstoka aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany 4 lipca 1891.

L. 663 (4383 3—3)

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla trzeciej dnia 31 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Złoczów, 22 czerwca 1891.

L. 14329 (4030 3—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy S. I. oznajmia, że we Lwowie umarła na dniu 29 października 1890, Rachela Feuerstein bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna jej Kalmana Leiby Feuersteina nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż jeżeli w tym czasie ani sam nie zgłosi się, ani też nie ustanowi pełnomocnika, spadek przyjętym będzie w jego imieniu przez kuratora jego adwokata dr. Józefa Koha we Lwowie, pertraktacya zostanie przeprowadzoną, a należący się jemu czysty spadek zostanie przechowany w sądzie, aż do przedłożenia dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1891.

L. 5354 (4106 2—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Samborze zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Helenę Perczyńską i Maryę z Perczyńskich Pawlin że ojciec ich Michał Perczyński zmarł w Humieńcu dnia 4 kwietnia 1889 z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym zapisał, także Maryi z Perczyńskich Pawlin kwotę 40 zł. aw.

Wzywa się niniejszem Helenę Perczyńską i Maryę Pawlin, aby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego w Sądzie tutejszym się zgłosiły i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Brylińskim przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegow.

Sambor, dnia 31 marca 1891.

L. 5874 (4088 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Izaka dw. im. Kimmeldörfera, iż przeciw niemu na rzecz Towarzystwa oszczędności i kredytu w Borysławiu, Stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką wydany został nakaz płatniczy, zapłacenia sumy wekslowej w kwocie 100 zł. aw. z przynależytościami i doręczony został kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr. Justynowi Witzowi.

Wzywa się zatem Ehroima Izaka Kimmeldörfera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 9 czerwca 1891.

L 1820 (4131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Gajewskiego z Kańczugi iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie przeciw niemu i tow. o zapłacenie resztującej kwoty 68 zł. 75 ct. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Piotra Swistka z Kańczugi.

Wzywa się przeto Wojciecha Gajewskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk, 2 kwietnia 1890.

L. 2523 (4061 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Władysława Brzośniowskiego, Ewę z Sasulewiczów Brzośniowską względnie jej spadkobierców, Ignacego Rodkiewicza względnie jego spadkobierców, masę Michała i Józefy małż. Sieleckich, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu ks. Mikołaja Jurkiewicza i Emilii Anny 2 im. Witosławskiej de praes 28 kwietnia 1891 l. 2523 o wykreślenie intabulowanego w poz. 1 karty C whl. 325 dóbr Wojciechowice prawa używania wspólnie dóbr a w razie śmierci jednego z małżonków prawa dożywocia dla pozostałego małżonka praw 3 letniej dzierżawy z intabulowanymi w poz. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 nad zastawami z pn., dr. Schätzel adwokat w Brzeżanach kuratorem dla trzech pierwszych pozwanych, zaś p. adw. dr. Leon Madejski dla mas nieobjętych Michała i Józefy Sieleckich ustanowieni zostali i tymże pozew celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90 się doręcza. Wzywa się przeto tych pozwanych ażeby kuratorom informacyi do obrony udzielili, lub innych zastępców ustanowili i sądowi oznajmili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 9 maja 1891.

L. 2922 (4478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semana Juszczyka iż w sporze drobiazgowym Berla Szennera przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Semana Kopczę zej Słotwim i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 21 lipca 1891 o godzinie 8 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 27 czerwca 1891.

L. 2413 (4020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że po zmarłym dnia 28 kwietnia 1881 w Nadwórnie bez testamentu Dawidzie Mojżeszu 2 im. Biederbergu należy się część spadku z miejsca pobytu niewiadomemu synowi Abrahamowi.

Wzywa się go więc, by tem pewniej w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu licząc, swe oświadczenie do spadku wniósł w tutejszym sądzie, ile że w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Mechlem Biderbergiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 11 marca 1890.

L. 2865 (4067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia wychodźcę do Ameryki Michała Kiryka z Mikowa, że na podstawie aktu notaryalnego z 31 października 1890 r. l. 1037 na prośbę Jana Michalczyka zezwolono na zajęcie ruchomości i pary byków u Anny Sośniakowej zostających, na zastawnicze opisanie realności l. 2 w Mikowie i przyznano na własność pretensyę do Ołeksy Pogar w kwocie 150 zł. Hrycia Kiryka w kwocie 60 zł. Zyaia Ehrlicha 50 zł., Anny Sośniakowej 60 zł., że w myśl ustawy ustanowiono dlań kuratora Abrahama Szyjowicza z Mikowa i wzywa go, by się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi wymienił do 3 miesięcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 15 czerwca 1891.

L. 3449 (4019 2—3)

Nadwórniański sąd zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Gradiuka, że jemu po bracie Wasylu Gradiuku zmarłym dnia 18 stycznia 1889 w Pasiecznie przypada scheda, wzywając go, by w ciągu toku od dnia wygotowania niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuzatorem Nykołą Typusiakiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 17 kwietnia 1890.

L. 6383 (4424 2—3)

Jakób Weinberger z Gorlic wniósł w tutejszym Sadzie pod dniem 7 czerwca 1891 l. 6383 skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi Degenowi i Frimecie z Wolfów Degen o zapłacenie kwoty 76 zł. aw. zpn. z większej 125 zł. aw. zpn. w skutek którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1891 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie tudzież ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Zawiadamiając o tem Mojżesza Degena i Frimetę z Wolfów Degenową, wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi do obrony, lub też pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 11 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Majątek Zarudeczko

w powiecie zbarazkim jest na sprzedaż — 230 morgów przestrzeni, Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Izydorówka (op. Żurawno).

4393

L. 2976 (4464)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy miejskiej rzeźni wraz z przynależnymi do tejże objektami z wyłączeniem mechanicznego wewnętrznego urządzenia, jak równie i robót betonowych z materyału twardego dachówką krytej, na parc. grun. l. 1506 przy drodze Proszowskiej w Bochni, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową z terminem do godziny 12 w południe dnia 20 lipca br.

Cena wywołania wynosi 8887 zł. 51 ct. aw.

Oferty wypełnione według formularza w Magistracie złożonego i opatrzone kwitem kasy miejskiej, na złożoną tamże kaucyę 450 zł. mają być w powyższym terminie do Magistratu wniesione.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież kosztorysy i plany przeglądać można w Magistracie podczas godzin urzędowych aż do terminu licytacyjnego.

Bochnia, 3 lipca 1891.

Burmistrz: Dr. A. L. Serafiński.

L. 1649 (4489)

Obwieszczenie.

Odnośnie do tutejszego z dnia 23 czerwca 1891 l. 1446 w sprawie wydzierżawienia prawa propinacyi w mieście Krośnie z przyległościami podaje się dodatkowo do publicznej wiadomości, że przedmioty dzierżawne w tem ogłoszeniu wymienione, będą wydzierżawione na czas od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 i że oferty należy wnosić do dnia 28 lipca 1891 r.

Magistrat kr. woln. miasta.

Krosno, dnia 8 lipca 1891.

Burmistrz: Lewakowski.

Notaryusz

w Lubaczowie poszukuje rutynowanego kandydata — pożądany by był egzaminowany.

Geprüfte deutsche Kindergärtnerin sucht Stellung, auch als deutsche Gesellschafterin. Adresse in der Administration des Blattes. 4462

Folwark 32 morgów pola najlepszego z mieszkaniem wygodnem i obszernem, budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, w ładnej okolicy obok stacyi kolejowej i poczty, przy gościńcu niedaleko rzeki Prutu, 9 kilometrów od Kołomyi, do sprzedania. — Bliższe udziela właściciel W. M. w Matyjowcach. 4102

Ogłoszenie. 4484

Jermark doroczny w Uniowie odbędzie się w tym roku jak lat poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1890.

Zadatki na sklepy, budy i na place przyjmuje we Lwowie p M. Sembratowicz, introligator zamieszkały pod l. oryent. 12 ulica Jagiellońska, począwszy od dnia 26 lipca 1891, na miejscu zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1891.

PP. kupcy i interesowani zamierzający nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. kupcy skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, raczą się zgłosić wraz z zadatkami ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone.

Z administracyi dóbr metropolitalnych.

L. 11501 (4460 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W etacie służby gminy miasta Przemyśla wakuje posada sekretarza z płacą roczną 1000 zł, prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. tejże płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Od kandydatów do tej posady wymaga się ukończonych studyów prawniczych ze złożonymi t zema egzaminami rządowymi, nadto aby byli obywatelami austryackimi, nieskazitelnego zachowania się pod względem moralnym i politycznym, oraz wieku niżej lat 40.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane, wnosić należy do Prezydym Magistratu w Przemyślu do końca lipca 1891.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 4 lipca 1891.

Dr. Ziemiański.

L. 549 (4143 1—3)

Konkurs.

W etacie służby sanitarnej gminy król. stoł. miasta Lwowa wakuje posada asystenta weterynarskiego z płacą rocznych 600 zł. a. w., kwaterowem 180 zł. a. w. rocznie, prawem do dwu pięcioleci po 100 zł. a. w. rocznie, tudzież z ryczałtem na fiakry rocznych 60 zł. a w.

Od kandydatów do tej posady wymaga się dyplomu weterynarskiego w Austryi uzyskanego i egzaminu praktycznego, przepisanego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. pr. p. nr. 37.

Kandydaci mający zamiar ubiegać się o tę posadę winni podania swe tak co do warunków pomienionych, jakoteż co do wieku, nieposzlakowanego życia, dotychczasowego zatrudnienia w swym zawodzie, tudzież co do możliwych stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi — należycie udokumentowane — wnieść najdalej do końca lipca 1891 do Prezydyum Magistratu.

Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta.

Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 5685 (4437 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Kołomyi mając zamiar zdjęcia planu niwelacyjnego miasta celem projektowania założenia nowej sieci kanałowej w całem mieście, poszukuje technika, który by się podjął tej czynności, i uprasza pp. techników, którzy by tą czynność objąć chcieli, o wniesienie swych zgłoszeń do końca lipca 1891, wykazując przy tem swe uzdolnienie i praktykę w tym kierunku i podając wysokość żądanego wynagrodzenia za tę, pracę względem którego z akceptowanym konkurentem ostateczna umowa zawarta zostanie.

O przydatność projektu rozstrzygać będzie opinia Lwowskiego towarzystwa politechnicznego.

Magistrat miasta.

Kołomyja, 29 czerwca 1891.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie sukuie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywa oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1891 stattgehabten neunundvierzigsten Ziehung der 5%igen Staats-Domänen-Pfandbriefe nachfolgende Nummern gezogen: (3477)

Nr.	15201	bis	15300	Nr.	116601	bis	116700	Nr.	242501	bis	242600
„	37401	„	37500	„	122201	„	122300	„	242081	„	242900
„	49301	„	49400	„	130101	„	130200	„	248501	„	248600
„	50801	„	50900	„	136001	„	136100	„	254101	„	244200
„	65101	„	65200	„	139901	„	140000	„	266301	„	266400
„	73601	„	73700	„	146701	„	146800	„	300101	„	300200
„	77701	„	77800	„	160201	„	160300	„	322301	„	322400
„	82301	„	82400	„	163801	„	163900	„	333601	„	333700
„	86701	„	86800	„	194301	„	199440	„	339201	„	339300
„	95601	„	95700	„	199001	„	199001	„	346801	„	346900
„	100301	„	100400	„	206300	„	206900	„	365601	„	365700
„	112201	„	112300	„	228300	„	224800	„	373801	„	373900

Nr.	376601	bis	376700								
„	383600	„	383630								
„	409101	„	409200								
„	411501	„	411600								
„	420201	„	420300								
„	441701	„	441800								
„	443301	„	443400								
„	446901	„	447000								
„	447101	„	447200								
„	465501	„	463600								
„	492301	„	492400								
„	498901	„	499000								

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. September 1891 an bei den Cassen der Anstalt in Wien und Paris.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 September 1891 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Verzeichniss derjenigen Serien verloster Staats-Domänen-Pfandbriefe, von welchen noch Pfandbriefe ausständig sind.

(am 30 Juni 1891).

2901—**3**000 **4**101—200 201—300 **7**601—700 **8**601—700 **9**101—200 301—400 601—700 **12**101—200 **16**001—100 101—200 **19**401—500 **23**601—700 **31**701—800 **39**101—200 501—600 **41**801—900 901—**45**000 701—800 **46**401—500 **52**901—**53**000 501—600 **56**401—500 **58**101—200 **62**401—500 **64**801—900 **65**601—100 201—300 **66**901—**67**000 **68**701—800 **69**801—900 **70**401—500 **75**501—600 **78**401—500 501—600 **81**601—**82**000 610—700 **84**701—800 **88**501—600 **90**201—300 **91**601—700 **95**571—500 **99**801—900 **109**001—100 **114**601—700 **115**701—800 **118**301—400 **123**901—**124**000 **128**201—300 **131**201—300 **133**001—100 **135**701—800 **140**301—400 **141**001—100 101—200 **143**201—300 801—900 **144**201—300 **144**301—400 701—800 **146**101—200 801—900 **148**301—400 **149**201—300 **150**601—700 **153**501—600 **154**201—300 **156**701—800 **159**301 400 601—700 **165**001—100 **172**501—600 **173**501—600 601—700 **174**201—300 **178**301—400 **179**001—100 **18**701—800 **181**901—**182**000 101—200 **185**701—800 **190**301—400 901—**191**000 801—900 **192**101—200 **193**501—600 **199**301—400 **200**901—**20**100 301—400 701—800 801—900 **206**201 300 301—400 **209**501—600 **214**301—400 **225**101—200 801—900 **229**901—**230**000 **232**301—400 **235**001—100 **238**001—100 **243**301—400 **244**601—700 **245**301—400 **247**901—**248**000 **254**401—500 **256**701—800 **257**901—**258**000 **262**501—600 **264**801—900 **265**701—800 **267**501—600 **268**801—900 **271**401—500 **273**801—900 901—**274**000 901—**275**000 **276**401—500 **284**201—300 **285**901—**286**000 601—700 **288**601—100 **289**601 801—900 **291**001—100 **293**101—200 **296**701—800 **301**401—500 **303**601—700 **311**001—100 601—700 **313**201—300 **317**701—800 **323**601—700 **324**701—800 **328**601—700 **335**701—800 **339**801—900 **341**601—700 801—900 **343**701—800 **344**901—**345**000 **347**001—100 401—500 **348**401—500 **351**301—400 **361**301—400 **364**201—300 501—600 **366**501—600 **367**391—400 **369**001—100 **370**101—200 **377**601—700 **378**601—700 **379**501—600 **382**601—684 901—**383**000 **386**301—400 **388**601—700 **389**901—**390**000 **399**601—700 **401**401—500 701—800 **402**301—400 **403**501—600 **406**801—900 901—**407**000 **412**001—**413**000 **414**701—800 **418**101—200 **420**301—400 **424**001—100 901—**422**000 601—700 **429**001—100 501—600 **473**001—100 **438**301—400 **442**301—400 **444**401—500 **450**801— 900**452**101—200 **453**501—600 **455**101—200 **456**301—400 **457**601—700 **458**901—**459**000 **466**001—100 **469**801—900 **472**301—400 **473**101—200 **482**001—100 **487**001—100 **490**101—200 **491**201—300 **494**901—**495**000 **596**101—200.

Bei der am 1. Juli 1891 stattgehabten siebzehnten Ziehung der 4 prc. und neunzehnten Ziehung der $4^1/_2$ prc 50-jährigen Bankvaluta -Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

4 prc. Pfandbriefe:

a fl. 100: Nr. 450, 559, 1401, 1497, 2009, 3176, 3302, 3338, 3396, 3496, 3669, 3675, 3761, 4002, 4488, 4733, 4782.

a fl. 500: Nr. 643.

a fl. 1000: Nr. 395, 776, 989, 1102, 1105, 2522, 2639, 2764, 2900, 3023, 3381, 4633, 5639. 6826, 6977, 7524, 7787, 7905, 8036, 8064, 8980, 9602, 9742, 9878, 10413, 10436, 10737.

a fl. 10.000: Nr. 145, 341.

$4^1/_2$ prc. Pfandbriefe:

Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe:

a fl. 1000 der Nummern von 17601 bis 17700.

a fl. 10.000 der Nummer von 211 bis 220, 1231 bis 1240.

Auf Namen:

fl. 10.000 der Nummer 82.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. October 1891 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. October 1891 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4 prc. und $3^1/_2$ prc. 50-jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

4 prz. Pfandbriefe:

a fl. 100 Nr. 183, 1036, 1378, 1959, 2022, 2418, 2559, 3544, 3616, 3858, 3883, 3890, 4314, 4613.

a fl. 500 Nr. 32, 867.

a fl. 1000 Nr. 163, 1556, 2419, 2773, 3316, 4503, 5732, 6733 7446, 8140, 9296 9543, 9967, 10426, 10888.

$4^1/_2$ prc. Pfandbriefe:

a fl. 100: 105 248 303 319 420 650 659 704 768 777 778 789 828 869 917 919 922 **1**015 173 346 391 392 574 575 647 676 681 695 749 757 791 797 881 882 981 **2**002 003 021 024 026 027 028 042 043 048 052 054 055 068 072 074 076 077 078 079 080 088 093 095 096 098 099 316 318 340 342 557 652 654 701 704 705 707 708 710 712 713 716 717 725 726 729 734 739 743 749 757 759 772 778 779 782 784 790 798 814 815 816 817 818 819 820 821 822 824 826 843 886 961 **3**054 215 219 221 222 223 233 235 236 262 263 385 440 461 462 500 537 577 601 603 604 607 608 612 613 622 624 625 628 630 638 639 641 652 657 663 664 672 879 880 881 882 883 889 891 892 893 895 896 899 911 912 813 916 919 922 929 936 937 948 950 965 970 973 378 961 983 986 996 997 **4**106 218 223 254 251 351 418 498 651 871 932 933 934 944 946 947 957 952 956 982 983 984 985 991 998 **5**003 021 041 094 101 104 107 109 110 112 113 115 117 118 119 120 125 126 131 135 147 141 142 161 176 182 184 185 187 196 198 559 271 310 319 334 335 337 339 340 349 350 351 358 379 381 382 383 417 411 444 447 455 462 468 475 477 479 480 481 485 498 531 571 582 483 744 843 864 871 887 904 906 907 903 **6**204 205 206 207 208 209 210 230 250 242 247 253 289 292 293 432 636 693 694 788 884 990 994 **7**005 324 327 362 378 553 554 571 618 651 652 655 657 762 763 813 903 **8**103 104 105 101 107 108 109 121 122 123 127 141 145 150 165 168 171 173 174 195 198 203 204 208 209 210 211 212 213 214 218 219 220 221 222 223 226 227 230 231 232 234 235 536 239 246 249 251 253 254 252 256 257 258 259 265 267 268 269 270 271 272 273 274 292.

a fl. 500: 10 149 186 187 217 228 229 238 241 284 296 330 334 345 347 348 351 352 353 352 356 360 382 387 392 401 402 406 417 421 422 426 439 442 465 471 488 489 550 504 513 531 569 574 621 730 731 732 745 748 749 753 758 755 770 771 776 783 785 788 802 881 904 907 908 909 910 917 919 925 927 931 933 946 947 957 969 979 983 990 993 **1**010 064 106 107 109 118 125 133 136 143 148 153 158 160 180 181 184 185 193 202 203 204 208 249 295 365 404 417 512 516 511 528 529 546 557 562 263 564 565 566 567 572 575 578 582 525 590.

a fl. 1000: 168 169 273 299 449 952 **1**134 522 527 529 546 548 551 555 565 566 587 588 **2**208 220 222 223 235 242 244 245 250 270 288 295 276 299 523 524 525 526 **3**390 617 678 **4**006 014 017 020 021 023 036 044 045 047 048 055 068 100 370 422 550 742 **5**062 305 306 309 313 314 416 351 377 380 381 382 383 409 445 446 569 570 601 603 614 624 625 627 628 637 634 644 645 548 653 658 6 4 686 689 690 760 **6**204 205 257 659 660 877 958 **7**106 107 108 163 164 165 166 167 230 559 926 **8**207 621 645 820 **9**361 389 393 400 **10**047 130 695 746 747 748 749 750 751 752 **11**167 175 219 220 221 222 223 582 **12**002 003 004 005 006 008 009 022 023 024 025 026 028 029 044 056 047 049 055 057 058 060 061 083 087 185 306 310 311 313 312 315 316 325 327 334 338 349 368 386 387 388 395 570 629 661 720 721 724 726 727 728 729 730 736 739 740 741 742 743 752 759 760 761 763 777 780 781 785 788 789 796 798 **13**68 226 465 497 522 523 524 **14**201 202 211 212 214 215 230 233 234 235 256 259 260 268 269 273 279 281 283 284 285 288 290 293 296 713 802 803 04 806 809 831 832 835 855 858 859 884 890 893 **15**376 571 876 **16**268 292 301 304 305 306 307 310 311 315 316 324 333 379 383 386 388 393 395 398 **17**003 030 035 051 052 063 064 065 066 069 240 243 284 285 286 419 545 707 917 **18**005 006 048 070 207 207 617 721 **19**301 202 228 237 238 276 285 286 2 0 291 300 309 **20**107 108 109 110 111 112 118 119 125 126 136 146 144 145 146 153 161 162 163 164 165 167 168 169 170 171 172.

a fl. 10000: 1759, 1796.

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki

CERATY NA MEBLE

PERFUMY i MYDEŁKA

PARASOLKI
w najnowszym guście
i w wielkim wyborze
otrzymał i poleca najtaniej
MIKOŁAJ LUDWIG
we Lwowie, ulica Halicka L. 14.

GORSETY FRANCUSKIE

WSTĄŻKI I AKSAMITY

Rzepa
pastewna ściernianka
(Stoppelrübensamen)
nasienie świeże i pewne. 1 litr 1 zł.
poleca 3564
Jan Bulsiewicz
skład nasion w Bochni.

Biuro wywiadowcze
otworzyłem przy ulicy Halickiej l. 15 w parterze we Lwowie.
Polecam P. T. Publiczności zdolnych guwernerów, guwernantek, ekonomów, maszynistów, leśniczych, kamerdynerów, panny służące, kucharzy etc.
Poza urzędowej godzinie mogę udzielić informacyi we własnej kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej l. 75. 4081
Stanisław Satała.

Leon Janikowski
zegarmistrz 4169
we Lwowie, ulica Teatralna 16,

poleca swój obfity skład zegarków złotych, srebrnych, z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich, również łańcuszki złote i srebrne; utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.
Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reperacye zegarków i zegarów starożytnych i odnawianie tychże.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandyt.
JULIANA WANGA we Lwowie
ma zaszczyt zawiadomić szanownych P. T. Odbiorców, iż od 1 maja b. r.
przeniosła kantor do domu przy ul. Żółkiewskiej 82
(obok przystanku Tramwaju)
telefon nr. 90
i urządziła tamże skład
Mączki kościannej, saletry chilijskiej, superfosfatu, fosforanu wapniowego i t. p.
4113

Arcydoskonałym oraz zupełnie nieszkodliwym środkiem 3778
przeciw siwiznie
jest ekstrakt orzechowy chemika Primaveriego w Rzymie. Sok ten czysto roślinny zabarwia naturalnie i trwale na wszystkie odcienia. Cena zł. 1.50. — **Perfumerya Fausta, Lwów, ul. Sykstuska l. 2.**

Wynalazek p. LESUEUR
w Paryżu.
EAU ALLEMANDE
na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants“ na każdym flakonie.
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 1442

Zmiana pomieszkania.
Dr. Antoni Roicki
specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, 3613
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny l. r. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1.50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

Saskie pończochy i skarpetki 4355
dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca handel odcieni
JANA RIEDLA
we Lwowie.

W interesie zdrowia!
proszę żądać
„La Comète“
najlepsze dotychczas znane francuskie bibułki i tutki cygaretowe wyrabiane maszyną najnowszego systemu
Zalety 1) wąziutki szew nie prujący się podczas napychania;
2) najlepsza francuska bibułka;
1000 sztuk w rulonie zł. 120.
1 pudełko bibułek „La Comete“ zł. 3
Kupcom odstępuje się rabat.
Łaskawe zlecenia przyjmuje fabryka
BRACIA ELSTER
we Lwowie,
ulica Sykstuska L. 3.
Filia plac Kapitulny l. 3.
(Lwów „Impressa“ 4391

Na wakacye!
dla młodzieży
Lancastrówki lekkie i zgrabne w kalibrze 20, 24 i 28, Karabinki Floberta do śrutu i kul od 7 zł., Pistolety i strzelbki wiatrowe, najnowsze karabinki Piepera w Liege do patroników flaszkowych mosiężnych zwanych „wołowe oczy“ do 35 zł. Przybory myśliwskie i do rybołowstwa, patrony, amunicyę, poleca znany z taniości główny magazyn broni i przyborów uniformowych **S. PIELECKIEGO** we Lwowie, plac Maryacki obok hotelu Georg. 4490

Ces. król. wył. uprzyw.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku **A. Maczuskiego,** parfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł. 3
1 słoik pomady orzechowej	„ 2
1 flakon olejku orzechowego	„ 1

We Lwowie u Zygm. Ruckera apt., tudzież Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy
szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające,
skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.
Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.
Mleko, żętyca, inhalatoryum.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwowskiego dr. Waigla i lekarza zakładowego.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.
Rady lekarskiej udzielają dr. Klemens Dębicki lekarz zakładowy i dr. Kazimierz Kaden.
Składy wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i zagranicą.
Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2765

Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4¾ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
⅛ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — ⅛ kilo najl. okruchów ct. 50. 5

Christofle & Ska
Wiedeń I. Opernring 5.
c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce
w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.
Specyalne przedmioty
dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.
Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

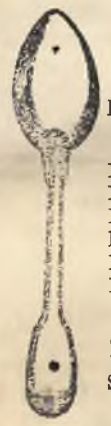

12 łyżek stołowych	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy	zł. 7.—
12 grabków „	17.—	1 chochla do zupy	6.15 5.30
12 nożów „	17.—	1 chochelka do śmietanki	3.20
12 grabków desertowych	15.—	1 łyżka półmiskowa	4.—
12 nożyków „	15.—	12 podstawek pod noże	8.25
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 grabek do szynki	1.50

Cenniki illustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski
Juliana Strzeleckiego
we Lwowie, Rynek, 45.

Ważne dla pp. gospodarzy, budowiczych i inżynierów.
Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materyał drewniany jest
rafinowany olej naftowy
posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, a szczelnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, nie dopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.
Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz przeszło o 30 centów na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.
A gdy rafinowany olej naftowy **barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia**, przeto zamiast **drogiego pokostu** do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej **taniości** ze znaczną korzyścią i **najlepszym skutkiem użytym być może.**
Jeden kilogram rafinowanego oleju naftowego kosztuje 12 centów.
Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów, opuszczam na kilogramie 2 centy. 3777
Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.
Piotr Miączyński
właściciel rafineryi nafty we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

Najlepszym **materyałem smarowym** do maszyn wszelkiego rodzaju jest
oliwa „Ragosine“
Prawdziwą oliwę „Ragosine“ nabyć można w **beczkach oryginalnych** zaopatrzonych znakiem ochronnym po cenach hurtownych u
LUDWIKA WINIARZA we Lwowie
ulica Teatralna 16
jako jedynego uprawnionego zastępcy dla Galicyi.
(Lwów „Impressa“) 4349

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.